W tym numerze Wieści z Gminy Wieprz m.in:

Wyniki wyborów do sejmu i senatu 2011 - s. 4 - 6

Ujarzmianie Wieprzówki - s. 7

Jubileusze par małżeńskich - s. 8 - 9

Kolczatka w szkoleniu psa - s. 14

Nasze drzewa i krzewy - orzech włoski - s. 16 - 17

Klub Kulinarnego Podróżnika - s. 26 - 28

I wiele więcej...

Wieści z Gminy Wieprz - dwumiesięcznik Gminy Wieprz
Wydawca: GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W WIEPRZU, Adres redakcji: 34-122 Wieprz 218A; tel. 33 875 50 10; e-mail: gbpwieprz@op.pl
Redaktor naczelny: Seweryn Gałysz, kolegium redakcyjne: Grażyna Gruszczyńska, Artur Penkala, Ryszard Fraś. Korekta: Anna Najbor. Skład: Robert Fraś.
Dyżur redakcyjny: Czwartek 15.00 - 16.00
Przyjmowanie ogłoszeń i reklam w redakcji. Za treść ogłoszeń, reklam i listów umieszczanych w gazecie redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

PIKSEL
wizytówki, strony www, ulotki, banery, foldery
tel. 33 873 89 00
projekty@studiopiksel.pl

Wybory do sejmu i senatu 2011

	Informacja nt. liczby głosów oddanych na poszczególne Komitety Wyborcze w wyborach do Sejmu RP - 2011 r.									
Komitety wyborcze oraz kandydaci w wyborach do Sejmu RP w 2011 r.	Procent oddanych głosów	Liczba oddanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
Numer 1. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	44,79	1833	152	178	243	229	153	241	374	263
Numer 2. KW Polska Jest Najważniejsza	2,47	101	2	8	13	11	10	26	13	18
Numer 3. Komitet Wyborczy SLD	5,45	223	20	32	35	26	24	34	29	23
Numer 4. Komitet Wyborczy Ruch Palikota	6,77	277	30	28	43	42	19	39	48	28
Numer 5. Komitet Wyborczy PSL	12,41	508	43	59	96	62	50	64	58	76
Numer 6. Komitet Wyborczy PPP - Sierpień 80	0,83	34	3	4	8	2	3	5	3	6
Numer 7. KW Platforma Obywatelska RP	26,76	1095	89	118	148	92	51	217	239	141
Numer 10. Komitet Wyborczy Prawica	0,51	21	0	4	0	3	2	3	7	2

	Informacja na temat frekwencji wyborczej w Obwodowych Komisjach Wyborczych na terenie Gminy Wieprz								
Frekwencja wyborcza	Gmina Wieprz ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
Liczba uprawnionych do głosowania	9121	916	1192	1325	1048	763	1254	1412	1211
Liczba wydanych kart do głosowania	4092	339	431	586	467	312	629	771	557
Frekwencja wyborcza po zakończeniu głosowania	44,86	37,01	36,16	44,23	44,56	40,89	50,16	54,60	46,00
w tym:									
Frekwencja wg stanu na godz. 9:00	6,8%	6,2%	5,9%	10,4%	4,5%	2,9%	4,8%	5,2%	12,5%
Frekwencja wg stanu na godz. 14:00	27,6%	25,5%	19,5%	27,9%	29,1%	27,9%	31,2%	29,7%	29,1%
Frekwencja wg stanu na godz. 18:00	42,3%	35,6%	33,2%	43,9%	40,2%	37,9%	47,1%	50,5%	45,0%

	Informacja nt. liczby głosów oddanych na poszczególnych kandydatów w wyborach do Sejmu RP - 2011 r.								
Komitety wyborcze oraz kandydaci w wyborach do Sejmu RP w 2011 r.	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
Numer 1. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość									
1. Szydło Beata Maria	955	69	83	141	94	114	109	203	142
2. Szczerski Krzysztof Maria	91	5	6	16	16	5	15	15	13
3. Łatas Marek Jerzy	26	5	3	4	1	2	3	2	6
4. Polak Marek Władysław	377	24	25	39	49	8	81	91	60
5. Górska Anna Teresa	31	3	5	5	2	2	1	11	2
6. Jurzak Jarosław Ludwik	31	4	0	6	7	0	4	8	2
7. Hajos Sławomir Paweł	16	1	1	2	2	1	2	7	0
8. Bieniek Władysław	26	5	5	2	1	4	4	3	2
9. Kasperek Krzysztof	33	1	6	1	9	3	9	4	0
10. Nieśpielak Jeremi Paweł	35	2	3	4	12	0	4	5	5
11. Kozik Krzysztof Janusz	22	4	1	3	4	1	2	6	1
12. Światłoń Krystyna	16	2	2	3	3	0	4	1	1
13. Świerkosz Grażyna	13	0	1	1	6	0	1	1	3
14. Majka Jolanta Maria	19	2	3	3	5	1	0	1	4
15. Wągiel Krystyna Maria	13	0	4	1	1	2	1	1	3
16. Kaczyński Filip Roman	129	25	30	12	17	10	1	15	19
SUMA		152	178	243	229	153	241	374	263

Numer 2. KW Polska Jest Najważniejsza

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Gołdynia Grzegorz Władysław	26	0	3	5	2	3	6	4	3
2. Listwan Marek Marian	9	0	0	0	4	2	0	1	2
3. Chruszcz Maksymilian	18	0	0	2	0	0	10	1	5
4. Długopolska Joanna Anna	10	1	0	0	2	3	2	0	2
5. Piwowarski Damian	5	1	1	0	0	0	1	0	2
6. Żak Marcin Arkadiusz	4	0	0	3	0	0	1	0	0
7. Gierat Iwona	6	0	1	0	0	0	2	2	1
8. Mirocha Anna Elżbieta	3	0	0	1	1	0	1	0	0
9. Kowalczyk Robert Jerzy	1	0	0	1	0	0	0	0	0
10. Korczyk Andrzej Henryk	1	0	0	0	0	0	0	0	1
11. Wójcik Paulina Katarzyna	3	0	0	0	0	0	0	3	0
12. Żak Lucyna Natalia	12	0	2	1	1	1	3	2	2
13. Kuczek Krzysztof Dariusz	3	0	1	0	1	1	0	0	0
		2	8	13	11	10	26	13	18

Numer 3. Komitet Wyborczy SLD

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Szwed Dariusz Jacek	59	5	10	11	7	8	10	5	3
2. Rydzoń Stanisław	28	2	2	4	4	1	8	3	4
3. Drabek - Polek Wiesława	10	0	1	2	2	2	0	1	2
4. Skuza Grzegorz	8	1	0	1	2	2	2	0	0
5. Rauch Jan Zbigniew	14	3	4	2	1	2	0	1	1
6. Matuszewska Franciszka	4	0	2	1	0	0	0	1	0
7. Grzelka - Kopeć Joanna	8	1	0	1	2	1	1	2	0
8. Talaga Irena	20	2	3	2	3	2	0	5	3
9. Grodecki Andrzej Józef	3	1	0	0	0	1	1	0	0
10. Szafrańska Janina Bożena	15	1	2	0	2	0	5	3	2
11. Kuliński Wojciech Marcin	2	0	0	1	0	0	0	1	0
12. Szczotkowski Dariusz	1	0	1	0	0	0	0	0	0
13. Adamus Karolina	15	3	1	0	1	2	0	3	5
14. Lewandowski Andrzej Jan	11	0	4	1	0	3	1	1	1
15. Janzer Izabela Magdalena	7	1	0	1	0	0	4	0	1
16. Kobielusz Paweł Bernard	18	0	2	8	2	0	2	3	1
		20	32	35	26	24	34	29	23

Numer 4. Komitet Wyborczy Ruch Palikota

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Tawrel Andrzej Mirosław	92	11	4	16	7	7	17	20	10
2. Piątkowska Zdzisława Alicja	33	3	4	5	3	5	6	6	1
3. Szczygieł Elżbieta Teresa	31	5	5	5	3	1	3	5	4
4. Mastek Sławomir Wojciech	0					0			
5. Kaznowski Adrian	7	0	1	1	2	1	1	0	1
6. Święszek Grzegorz Stanisław	5	0	0	1	0	0	1	1	2
7. Malcher Przemysław Antoni	4	0	1	1	0	1	0	1	0
8. Potocki Jerzy Marian	7	1	0	0	0	2	2	2	0
9. Klermon – Williams Jakub Włodzimierz	8	1	2	0	1	2	1	1	0
10. Nędza Edyta	39	6	8	3	8	0	5	5	4
11. Głowacz Danuta	5	0	0	1	1	0	0	2	1
12. Suchecki Radosław Zygmunt	3	1	0	1	1	0	0	0	0
13. Dominik Paulina Monika	12	1	1	3	1	0	2	2	2
14. Bylica Jacek Robert	31	1	2	6	15	0	1	3	3
		30	28	43	42	19	39	48	28

Numer 5. Komitet Wyborczy PSL

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Harężlak Andrzej Jerzy	82	8	10	17	8	12	15	7	5
2. Szydłowski Franciszek	168	21	24	16	14	20	16	21	36
3. Sasuła Andrzej Wojciech	14	1	1	2	1	2	3	3	1
4. Wiśniewska Beata Barbara	30	0	4	8	2	3	5	6	2
5. Hyjek Ewa Maria	18	1	1	10	2	1	0	3	0
6. Stalmach Wiesław	11	2	4	1	2	1	1	0	0
7. Klimczyk Józef	13	0	0	2	7	2	1	1	0
8. Pudo Stanisław	1	0	0	0	0	0	0	1	0
9. Budka Józef	77	4	7	7	9	5	14	8	23
10. Adamczyk Adam	9	3	1	1	1	0	1	1	1
11. Szczepaniak Krystyna	9	0	3	3	2	0	0	0	1
12. Klimowska – Bobula Edyta Katarzyna	7	1	0	4	1	0	0	1	0
13. Jopek Bożena Halina	7	1	0	0	1	2	0	2	1
14. Jarosz Franciszka	7	1	1	1	1	2	0	0	1
15. Miska Anna Maria	1	0	0	0	0	0	0	1	0
16. Kała Józef	54	0	3	24	11	0	8	3	5
		43	59	96	62	50	64	58	76

Numer 6. Komitet Wyborczy PPP - Sierpień 80

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Dziadkowiec Dorota Małgorzata	7	0	0	1	0	1	2	1	2
2. Linczowski Jacek Jerzy	4	2	0	1	0	0	1	0	0
3. Knapik Zbigniew	3	0	0	2	0	0	0	1	0
4. Garbuz Ewelina Halina	2	0	1	0	0	1	0	0	0
5. Kamińska Barbara Magdalena	1	0	0	0	0	0	1	0	0
6. Wałęga Tomasz	2	0	0	2	0	0	0	0	0
7. Sroczyńska Julia Bogna	1	0	0	0	0	0	1	0	0
8. Kufta Barbara Iwona	2	0	0	0	2	0	0	0	0
9. Rączka Monika	3	0	0	1	0	1	0	1	0
10. Staszczyk Przemysław Bartosz	0	0	0	0	0	0	0	0	0
11. Bąbacz Grzegorz Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0
12. Płonka Robert Tomasz	4	0	1	0	0	0	0	0	3
13. Jasek Joanna Barbara	1	0	0	1	0	0	0	0	0
14. Gawęda Ewa Małgorzata	4	1	2	0	0	0	0	0	1
15. Noworyta Beata Anna	0	0	0	0	0	0	0	0	0
16. Kufta Adam Tomasz	0	0	0	0	0	0	0	0	0
		3	4	8	2	3	5	3	6

Numer 7. KW Platforma Obywatelska RP

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Graś Paweł Bolesław	563	40	64	78	49	28	113	109	82
2. Arkit Tadeusz Andrzej	32	2	4	10	3	2	9	2	0

3. Bobowska Joanna Grażyna	128	7	10	15	13	5	34	32	12
4. Kotarba Stanisław Wojciech	47	10	8	4	1	5	6	7	6
5. Niedziela Dorota	103	12	13	16	18	2	10	19	13
6. Saternus Andrzej Stanisław	8	0	1	1	0	0	2	4	0
7. Maciaszek Robert Tomasz	12	1	2	3	0	1	2	1	2
8. Kołat Zbigniew Wojciech	8	1	1	1	0	1	2	2	0
9. Listwan Ryszard Andrzej	8	3	3	1	0	1	0	0	0
10. Pędrak Maria Irena	10	1	2	2	1	0	0	2	2
11. Szczurek Renata Krystyna	17	1	1	2	1	2	4	0	6
12. Tomiak Krzysztof Marek	24	0	0	0	1	1	3	13	6
13. Brożek Maria	21	4	3	2	2	0	4	3	3
14. Ramenda Sebastian	91	5	3	12	3	3	19	40	6
15. Nagórzańska Henryka Maria	7	0	1	0	0	0	3	3	0
16. Wacławski Jan Stanisław	16	2	2	1	0	0	6	2	3
		89	118	148	92	51	217	239	141

Numer 10. Komitet Wyborczy Prawica

	Liczba uzyskanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
1. Murzyn Leszek	5	0	0	0	2	0	1	2	0
2. Czachur Adam Aleksander	4	0	2	0	0	0	0	2	0
3. Oliwa Rozalia	1	0	0	0	0	0	0	1	0
4. Popiełuszko Ryszard Franciszek	2	0	1	0	1	0	0	0	0
5. Wydra Joanna	2	0	0	0	0	0	0	2	0
6. Kozdrój Zygmunt	0	0	0	0	0	0	0	0	0
7. Kumala Anna Dominika	0	0	0	0	0	0	0	0	0
8. Pająk Jan	2	0	1	0	0	0	0	0	1
9. Szydlik Halina Danuta	0	0	0	0	0	0	0	0	0
10. Fortuna Marta Halina	2	0	0	0	0	1	1	0	0
11. Dubiel Maria Zofia	0	0	0	0	0	0	0	0	0
12. Babik Radosław	0	0	0	0	0	0	0	0	0
13. Zwolińska Bogumiła Stanisława	0	0	0	0	0	0	0	0	0
14. Wierzbicka Helena Teresa	0	0	0	0	0	0	0	0	0
15. Stryczek Iwona Gabriela	0	0	0	0	0	0	0	0	0
16. Kucharski Piotr Andrzej	3	0	0	0	0	1	1	0	1
		0	4	0	3	2	3	7	2

Informacja nt. liczby głosów oddanych na poszczególnych kandydatów w wyborach do Senatu RP - 2011

Komitety wyborcze oraz kandydaci w wyborach do Senatu RP w 2011 r.	Procent oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów ogółem	OKW nr 1 - ZSP we Frydrychowicach	OKW nr 2 - WDK we Frydrychowicach	OKW nr 3 - WDK w Gierałtowicach	OKW nr 4 - WDK w Nidku	OKW nr 5 - OSP w Przybradzu	OKW nr 6 - GOK w Wieprzu	OKW nr 7 - ZSP nr 1 w Wieprzu	OKW nr 8 - ZSP nr 2 w Wieprzu
KW Platforma Obywatelska RP - Bisztyga Stanisław	31,55	1323	106	146	189	116	88	234	255	189
Komitet Wyborczy SLD - Drożdż Marek Zdzisław	14,85	623	55	71	109	80	47	99	91	71
KWW Unia Prezydentów-Obywatele do Senatu - Mąsior Bogusław Mikołaj	4,20	176	17	18	23	28	14	25	28	23
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - Pająk Andrzej Michał	45,28	1899	162	194	269	233	158	252	373	258
Komitet Wyborczy Prawica - Zgrzywa Krzysztof Adam	4,12	173	9	27	23	25	12	29	30	18

Święto Niepodległości i odpust Świętego Marcina w parafii gierałtowickiej

11 listopada

Uroczystości rozpoczęły się przy obelisku upamiętniającym ofiary katyńskiej zbrodni i katastrofy smoleńskiej. Modlitwę poprowadził dziekan dekanatu andrychowskiego - ksiądz prałat Stanisław Czernik w asyście księży proboszczów z Gierałtowic i Bolęciny. Delegacje reprezentujące organizacje społeczne złożyły wiązanki kwiatów.

Następnie procesyjnie wszyscy zgromadzeni udali się do kościoła na sumę odpustową. Ksiądz prałat odprawił uroczystą mszę świętą, wygłosił kazanie i poświęcił odrestaurowany ołtarz, ambonę i kolumnę pod paschał.

Jak podaje kronika parafialna, podczas konsekracji nowego kościoła i mensy ołtarzowej w dniu 30.06.1897 roku, której dokonał książę biskup krakowski ksiądz Jan Puzyna, nie było jeszcze rzeźb i wystroju ołtarza. Od 1907 roku parafianie przystąpili do składek na ten cel. Ówczesny proboszcz parafii ks. Franciszek Wala zamówił wykonanie ołtarza i ambony u Ferdynanda Stuflessera z Groven w Tyrolu. Sprowadzenie i instalacja rzeźb dokonana została w 1909 roku, a koszt całości prac wyniósł 3691 koron.

Obecny proboszcz ks. kanonik Franciszek Tarabuła wziął na siebie ciężar decyzji o gruntownej renowacji tych ponadwiekowych zabytków. Wpłaty na ten cel trwają od 2010 roku i pewnie potrwają jeszcze w 2012 r.

Wyniki prac są rewelacyjne! Ołtarz i ambona zyskały blask i przyciągają wzrok swym pięknem. Dzięki pracom renowacyjnym kolejnych pokoleń następuje kontynuacja historii parafii wpisana w dzieje Kościoła.

Ujarzmianie Wieprzówki

Minął ponad rok od majowej powodzi w 2010 roku a wraz z nim cenne miesiące, dni i godziny potrzebne do usunięcia jej skutków.

Dziesiątki kursów ciężarówek z olbrzymimi głazami, nieustanna praca koparek przy naprowadzaniu rzeki na mijane progi wodne, mozolne osadzanie skał w newralgicznych punktach koryta rzeki, szczególnie w zakolach, być może doprowadzą do tego, że jakiś czas mieszkańcy nadrzecznych działek będą mogli spać spokojnie w obliczu nadchodzącej nie wiadomo kiedy powodzi. Jak do tej pory aura, która wywróciła do góry nogami bieg Wieprzówki w 2010 roku, sprzyja pracom mającym na celu usunięcie wcześniej poczynionych szkód. Prace te mają zakończyć się z końcem roku - nie wyklucza się kilkutygodniowego opóźnienia. Jednocześnie Zarząd Dróg Wojewódzkich prowadzi przebudowę dwóch przepustów, które dzięki zwiększonej przepustowości, pozwolą wodzie szybciej opuszczać dotychczas zalewane tereny. Zobaczymy czy nowy „kaganiec" zakładany naszej, momentami niesfornej rzece, utrzyma ją w ryzach.

Ryszard Fraś

Uwaga! Niebezpieczne skrzyżowanie

Skrzyżowanie drogi wojewódzkiej i powiatowej w Gierałtowicach – gmina Wieprz, przysiółek SIKORA. 24.11.2011r.

Pomimo znaku STOP doszło do kolejnego wymuszenia pierwszeństwa.

Mimo, że skrzyżowanie zostało oczyszczone z rosnących krzaków, wysokiej trawy i drzew ograniczających widoczność, nadal służby odnotowują tam największą ilość wypadków i kolizji w gminie Wieprz. JH

Jubileusz par małżeńskich
w Wieprzu

22 listopada 2011 roku w Domu Weselnym Polonez w Wieprzu, należącym do państwa Chwałków, miała miejsce impreza jubileuszowa dla par małżeńskich.

Szanowni Jubilaci, którzy świętowali w tym roku 70, 60 i 50 rocznicę ślubu zostali powitani przez przewodniczącego Gminy Wieprz - pana Mieczysława Żyłę oraz panią wójt -Małgorzatę Chrapek. Do życzeń przyłączyli się organizatorzy imprezy: kierownik referatu spraw obywatelskich - Zofia Jończy oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Było co świętować. W naszej gminie mamy pary obchodzące platynowe gody, czyli 70 lat związku, diamentowe gody po 60 latach i złote gody - po 50 latach małżeństwa. Jubilaci obchodzący złote gody nagrodzeni zostali medalami prezydenta, które wręczone zostały przez władze samorządowe.

Zwyczaj uroczystego obchodzenia rocznic małżeńskich znany jest od dawna. W Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych od lat wyróżnia się pary małżeńskie za ich wkład w budowanie społeczeństwa opartego na tradycyjnych wartościach. W krajach anglosaskich jest także zwyczaj wręczania jubilatom prezentów wykonanych właśnie z tych szlachetnych minerałów, które kojarzą się z nazwą rocznicy.

Medale, które otrzymali jubilaci miały symbol róży. Kwiat ten uchodzi nie tylko za symbol piękna, ale także jest symbolem poświęcenia (stąd te kolce). W każdym małżeństwie potrzebne są kompromisy i troska o najbliższą wybraną osobę.

Wśród jubilatów były także ich rodziny - dzieci i wnuki, co uczyniło tę imprezę jeszcze bardziej wzruszającą.

Na część artystyczną składały się występy zespołów i wokalistek z sołectwa Wieprz. Jako pierwszy wystąpił zespół instrumentalny muzyki dawnej Agemus, który wykonał dwa utwory z okresu średniowiecza i baroku. Następnie zaśpiewały wokalistki: Nikola Manda, Anna Kubarek, Justyna Michalczyk, Kamila Gurdek i Iwona Szkiłądź.

Po nich na scenie pojawił się zespół „Ósme niebo". Własne kompozycje wielokrotnie nagradzanej grupy wprowadziły publiczność w stan wzruszenia i zadumy.

Po części artystycznej rozpoczęła się część towarzyska. Wielu seniorów mogło mieć możliwość porozmawiania ze swoimi znajomymi sprzed lat.

Młodsze pokolenia z podziwem przyglądały się radosnym rodzicom i dziadkom, którzy zapomnieli o problemach, a z ich twarzy emanowała radość. Jest coś bardzo istotnego w powiedzeniu „miłość konserwuje" - ludzie żyjąc w parze są szczęśliwsi i bezpieczniejsi w drodze przez życie.

Ciekawostką może być rekord „stażu" pośród par małżeńskich, wynosi on 91 lat. Należy on do Susan i Daniela Bakeman ze Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy uczestnicy imprezy jubileuszowej życzyli jubilatom jeszcze wielu radosnych dni, zdrowia i pomyślności.

Do tych życzeń dołącza się i redakcja gazety. Red.

Stanisława i Jan Wastag z Wieprza

Stefan Zając z Wieprza

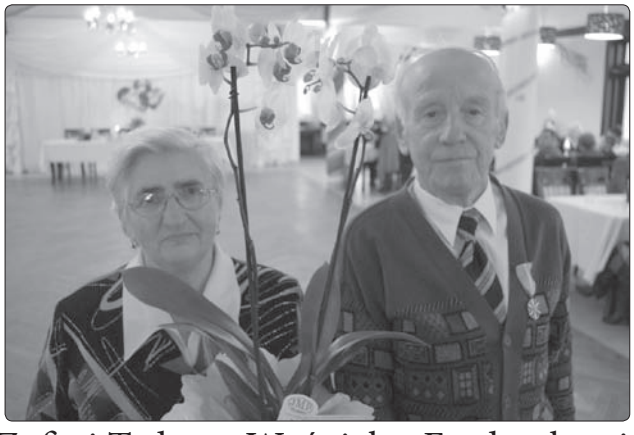

Zofia i Tadeusz Woźniak z Frydrychowic

Zofia i Jan Wądrzyk z Frydrychowic

Stanisława Władysław Domider z Wieprza

Emilia i Marian Mironowicz z Wieprza

Józefa i Kazimierz Harańczyk z Frydrychowic

Janina i Stanisław Bogunia z Nidku

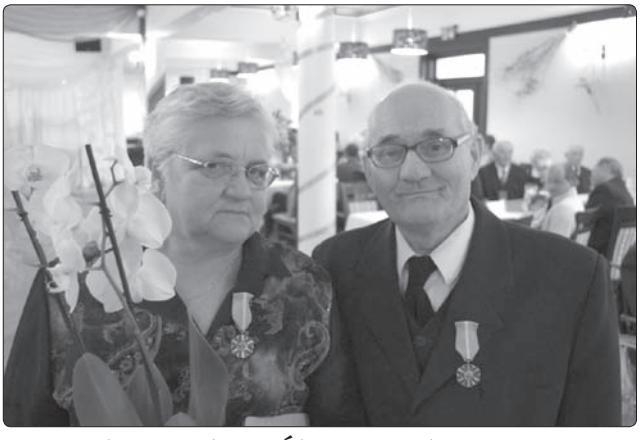

Cecylia i Adam Ślusarczyk z Wieprza

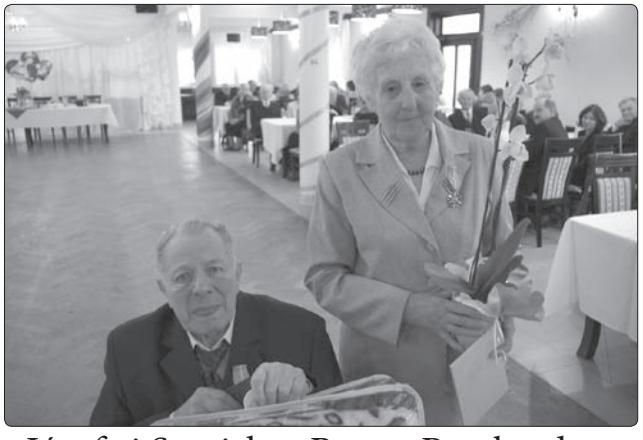

Józefa i Stanisław Baca z Przybradza

Anna i Stanisław Sporysz z Przybradza

Leokadia i Stanisław Studniccy z Wieprza

Maria i Józef Nycz z Przybradza

Maria i Stanisław Gałuszka z Frydrychowic

Maria i Jerzy Wandor z Nidku

Melania i Władysław Węgrzyn z Wieprza

Maria i Tadeusz Kubarek z Wieprza

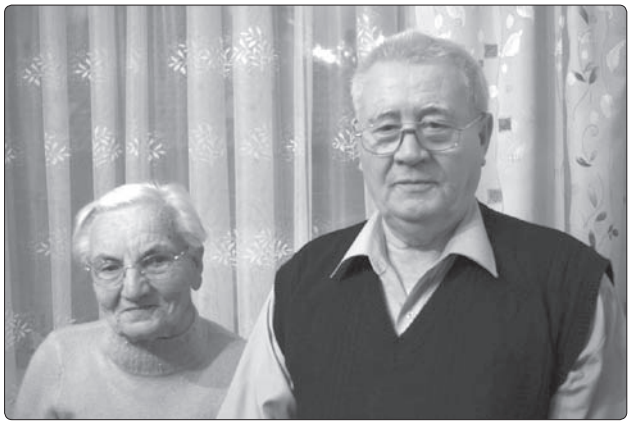

Rozalia i Włodzimierz Migdałek z Frydrychowic

Maria i Tadeusz Madeja z Wieprza

Stanisława i Jan Dziedzic z Wieprza

Wywiad z Małgorzatą Matusiak – Prezes ABS Banku Spółdzielczego

ABS Bank – zmienia się dla Ciebie

„Tylko głupcy się nie zmieniają."
Gabriela Zapolska

W ostatnim czasie mogliśmy zauważyć, że na wielu dokumentach bankowych pojawiła się nowa nazwa – ABS Bank Spółdzielczy. Skąd ta nazwa?

- Nowa nazwa Banku jest przede wszystkim konsekwencją zmian zachodzących w otaczającym nas świecie. Rozszerzenie skali działania wskutek niedawnego połączenia partnerskiego z Bankiem Spółdzielczym w Oświęcimiu, pozyskiwanie nowych członków, z których duża część mieszka poza miastem Andrychów – były dodatkowymi przesłankami. Dlatego też już jakiś czas temu rozpisaliśmy konkurs na nową nazwę Banku. Wśród wielu dobrych propozycji wyłoniliśmy tę – ABS Bank Spółdzielczy. Kolejno, decyzją Zebrania Przedstawicieli i po uzyskaniu zgody Komisji Nadzoru Finansowego, z dniem 30 sierpnia 2011r. zmieniono nazwę naszego Banku. Mamy nadzieje, że nowa nazwa, o neutralnym i unikalnym charakterze, ułatwi rozwój Banku oraz wpłynie na jej rozpoznawalność.

Co kryje się pod literami ABS Bank?

- Nazwa ta jest ważnym elementem przekazu wartości, którym hołdujemy: **a**mbicji, **b**ezpieczeństwu, **s**olidności; ale również **a**spiracjom naszej instytucji: **a**ktywnej społecznie, z **b**ogatą ofertą i o **s**tabilnych podstawach. Nawiązuje również do siedziby i rodowodu Banku – **A**ndrychowski **B**ank **S**półdzielczy. Wybrana nazwa ABS BANK Spółdzielczy, naszym zdaniem, trafnie odzwierciedla charakter Banku - instytucji bezpiecznej i nowoczesnej. Nadal będziemy dążyć do zbudowania banku solidnego, silnego, cieszącego się powszechnym zaufaniem. Mamy nadzieję, że nowa nazwa naszego banku – ABS Bank Spółdzielczy zostanie przez Państwa pozytywnie przyjęta.

Jakie są konsekwencje zmian dla klientów?

- Wprowadzenie nowej nazwy nie wiąże się ze zmianami struktury, organizacji oraz kapitałów Banku i nie wnosi żadnych zmian do zawartych wcześniej umów. Nie ulegają również zmianie numery rachunków bankowych. Z kolei mamy nadzieję, że zmiana pozwoli na zwiększenie dynamiki rozwoju i pociągnie za sobą szereg zmian w ofercie produktowej oraz jakości świadczenia usług. Nasi klienci będą mogli doświadczyć tych zmian już z początkiem roku, kiedy zaproponujemy im zmienioną ofertę rachunków, lokat i kredytów.

Przyzna Pani, że Banki Spółdzielcze postrzegane są przez pryzmat tradycji, historii i wysokich wartości, ale nie jako instytucje nowoczesne. Jak jest w rzeczywistości?

- Historia, tradycje i wartości, takie jak bezpieczeństwo i solidność to bardzo ważne aspekty naszej tożsamości, które wyróżniają nas spośród banków i w wielu przypadkach tworzą naszą przewagę konkurencyjną. Jednak nie można o nas powiedzieć, że nie jesteśmy nowocześni. Mało tego, zaryzykuję stwierdzenie, że jesteśmy równie nowocześni jak wiele banków komercyjnych, a przy tym wszystkim o wiele dynamiczniej się rozwijamy. Wspiera nas w tym Grupa BPS, w której nasz Bank jest zrzeszony. Dzięki temu wsparciu możemy świadczyć szereg tradycyjnych, ale i nowoczesnych usług małym i średnim przedsiębiorstwom, jednostkom samorządu terytorialnego oraz klientom indywidualnym. Poza tradycyjnymi rachunkami rozliczeniowymi, lokatami i kredytami, posiadamy w swojej ofercie bezpieczną i nowoczesną bankowość internetową, karty debetowe Visa, ale także szybkie przelewy międzynarodowe Western Union, produkty dewizowe. Oferujemy solidne ubezpieczenia oraz fundusze inwestycyjne. Przedsiębiorcy mogą u nas zakupić coraz powszechniej stosowane zestawy do podpisu elektronicznego, które w znaczący sposób ułatwiają i usprawniają prowadzenie działalności gospodarczej. Ale to tylko część naszej oferty.

Klienci Andrychowa mieli możliwość doświadczyć pozytywnych zmian w Oddziale w Andrychowie. A co z resztą placówek?

- Nie tylko klienci Andrychowa doświadczyli tych zmian, albowiem modernizację naszych placówek rozpoczęliśmy od oddziału w Wieprzu, a kolejno nowej filii zlokalizowanej w Chełmku. Jednak tutaj w Andrychowie są one najbardziej widoczne i spektakularne. Cieszymy się, że klienci docenili zmiany, a przecież okres remontu nie był dla nich łatwy. Kolejno blokowaliśmy poszczególne części sali, kumulując obsługę na pozostałych. Ale mamy to już za sobą. Wszystkim zaś winniśmy podziękowania za cierpliwość i wyrozumiałość. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Wsłuchujemy się w głosy płynące od klientów i w dalszej części będziemy pracować nad poprawą organizacji pracy. A co do dalszych remontów, to mamy na uwadze konieczność zmodernizowania całej placówki w Oświęcimiu i poprawę wyglądu lokali w Osieku i Polance Wielkiej. Na pewno też już w przyszłym roku wprowadzimy jednolity system oznaczenia naszych placówek.

Wiemy, że Bank cieszy się dobrą opinią Klientów, popartą dobrymi wynikami finansowymi. Jednak, jeśli chodzi o reklamę to mam wrażeniem, że jest ciągle za mało widoczna. Czy to również ulegnie zmianie?

- Tak. Zmiany zajdą i w tym zakresie. Nowa nazwa to najlepszy moment na wzmocnienie promocji. W końcu mamy się czym chwalić i będziemy to robić. Zatem wymiana oznaczenia ABS Banku, nowe materiały reklamowe i nowa strona internetowa – www.absbank.pl. Ale nie będę niczego więcej zdradzać. Wierzę w to, że klienci będą nas zauważać o wiele częściej niż dotychczas.

Można zamienić na coś innego?

Dzięki współpracy z Bankiem Żywności z Krakowa Klub Integracji Społecznej działający przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej rozdystrybuował ponad 1,975 kg żywności za ogólną wartość 4462zł pośród 43 rodzin (100osób) z gminy Wieprz.

Kryterium dochodowe uprawniające do udzielenia pomocy, o której mowa w art.8 ustawy o pomocy społecznej wynosi 715,50 zł – dla osoby samotnej oraz 526,50 zł dla jednego członka rodziny. Podstawą do udzielenia pomocy jest sporządzona przez Ośrodek Pomocy Społecznej lista osób w trudnych sytuacjach materialnych dodatkowo uzasadniona o sytuacje: bezrobocie, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, niepełnosprawność, alkoholizm, sytuacja kryzysowa, zdarzenie losowe, klęska żywiołowa, katastrofa, sieroctwo, rodzina zastępcza.

Osoby korzystające z paczek żywnościowych w ramach programu PEAD 2011 nie mogą korzystać z pomocy innych organizacji korzystających z tego samego programu dystrybucji żywności. Na naszym terenie taką pomoc zapewnia jeszcze Kuchnia Brata Alberta w Andrychowie. Żywność ta nie może być sprzedawana, zamieniania na używki i w żaden inny sposób defraudowana. Dzięki sygnałom od mieszkańców w tym roku mogliśmy zweryfikować osoby, które produkty z paczek żywnościowych chciały wymieniać na używki takie jak alkohol, papierosy. Te osoby w tym roku pomocy od nas nie otrzymały.

Zdarzają się sytuacje, że przychodzi ktoś po paczkę żywnościową i zaczyna wolontariuszom wydającym produkty wybrzydzać: „*Tych konserw to ja nie chcę – czy można zamienić na coś innego?*" lub inna osoba nie chciała torebek z ryżem.

Towar dystrybuowany jest żywnością pełnowartościową, taką samą jak na półkach sklepowych, różni się tylko tym, że produkty opatrzone są dużymi czytelnymi napisami "POMOC UE Dostarczone w ramach programu pomocy żywnościowej. ARTYKUŁ NIE JEST PRZEZNACZONY NA SPRZEDAŻ. BANK ŻYWNOŚCI."

Nasuwa się wniosek; jeśli kogoś stać na wybrzydzanie, to zapewne stać go na pójście do sklepu i kupienie sobie tego, na co ma tylko ochotę i ktoś taki nie jest moralnie odpowiedzialną osobą, lecz tylko uprawnioną do korzystania z pomocy. Niestety, sumienia ludzkiego nie jesteśmy w stanie zweryfikować. Większość osób jest wdzięczna wolontariuszom za wydawaną żywność, widać miłe zaskoczenie i słowo dziękuję wypowiadane z głębi serca. Dla takich osób właśnie warto organizować akcję dystrybucji żywności. Mamy nadzieję, że Święta dla wielu rodzin będą trochę radośniejsze i smaczniejsze dzięki pomocy z Banku Żywności.

Mamy również apel do Państwa - mieszkańców gminy Wieprz, jeśli w Waszej okolicy mieszka rodzina, która nie wiąże końca z końcem, pomimo iż głowy rodzin pracują, ktoś z rodziny jest ciężko chory, wydarzyła się sytuacja losowa (np. pożar) prosimy o taką informację. Możemy wspólnie pomóc w trudnej sytuacji, niejednokrotnie sama rodzina nie zgłosi się po pomoc – jesteśmy tego świadomi.

Dlatego jeśli jesteś wrażliwym sąsiadem zadzwoń do nas – tel. 33 875 54 15 w. 24 Klub Integracji Społecznej w Wieprzu.

Dziękujemy panu Janowi Krupnikowi – właścicielowi firmy Protech za nieodpłatne użyczenie samochodu ciężarowego do przetransportowania żywności i panu Adamowi Rusinkowi – radnemu Gminy Wieprz za zaangażowanie.

Jerzy Herma
Koordynator akcji

Jesienne prace porządkowe

Parafrazując przysłowie - cudze chwalimy - swego nie zauważamy, postanowiliśmy wykarczować zarośnięty rdestem japońskim teren pomiędzy kaskadą Wieprzówki a mostem w centrum Wieprza.

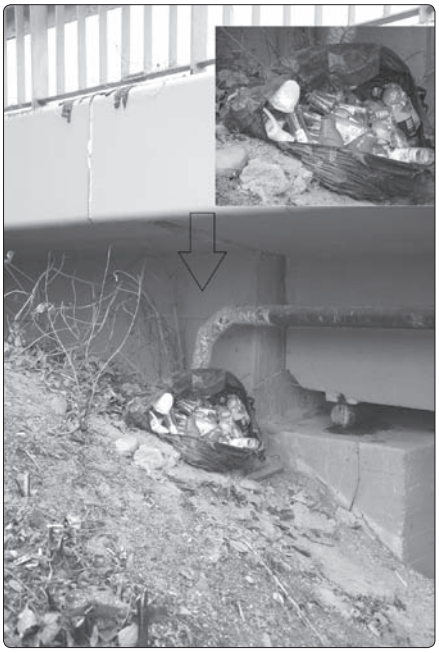

Tak, tak, słyszeliśmy już słowa krytyki, że „*robimy miejsce dla piwoszy mostowych*!"…
To już od nas - mieszkańców zależy, w jaki sposób będzie to miejsce rekreacyjne wykorzystane; dla wypoczynku nad rzeką dla przyjezdnych osób, dla nas samych czy też przyzwolimy na jego zaśmiecanie.
Projekt „Parku Rekreacyjnego nad Wieprzówką" za boiskiem Orlik sprawdził się i jest miejscem spotkań klasowych, imprez integracyjnych firm oraz organizacji pozarządowych z całego powiatu. Ponadto w okresie wakacyjnym kilkakrotnie rozbijali tam swoje namioty turyści z Bielska-Białej czy Katowic. Nawet najbardziej przeciwne pomysłowi tworzenia Parku Rekreacyjnego osoby organizowały spotkania w altanie Parku. Park jest dla wszystkich ogólnodostępny.
Miejsce „Przy kaskadzie" może stać się równie ciekawym pomysłem na przyciągnięcie turystów, mieszkańców, na wspólne biesiadowanie przy ognisku np. z okazji "sobótek". Młodzi mogą usiąść przy ognisku obok rzeki, zamiast na przystanku komunikacji publicznej.
Niestety, głównym problemem lokalizacji nie jest pogląd, iż most /i historie z nim związane/ „*jest miejscem spożywania alkoholu przez osoby wykluczone społecznie, żebrzące pod sklepem i nadużywające alkoholu*", ale w rzeczywistości jest to „wygodne", ustronne wysypisko śmieci. Łatwo jest przecież zaparkować samochód, opróżnić bagażnik i kilka metrów dalej poukładać równo worki ze śmieciami...

Wykarczowany teren odkrył takie wysypiska i kilkaset butelek przyniesionych przez wodę.
Chcieliśmy przeprosić lokalnych mieszkańców za duże zadymienie, którego byliśmy powodem wypalając suche łodygi rabarbaru i mamy nadzieję, że wizyta funkcjonariuszy Policji była skutkiem telefonu zatroskanego obywatela o niekontrolowane podpalenie zarośli.
Suche łodygi wpierw były wycinane, a następnie palone pod kontrolą, co nie wzbudziło niepokoju funkcjonariuszy.
Prace wykonywali pracownicy Prac Społecznie Użytecznych przy Klubie Integracji Społecznej w Wieprzu. KIS

Stuletni mur w Gierałtowicach

Dziś został z niego fragment... Gdy byłem jeszcze małym, 7-9 letnim chłopcem, ten mur okalający kopiec od strony drogi Andrychów-Zator, był wtedy, w latach 60. XX w. piękny i okazały. Kolejne remonty tejże drogi do chwili obecnej zrobiły swoje. Następujące po sobie nakładki asfaltu przykrywały go warstwami. Szkodą wielką byłoby stracić tak cenną i piękną rzecz - dla nas historyczną. A rewitalizacja muru położonego zaraz przy murze kopca, na którym zatrzymał się ponoć Jan III Sobieski, aby odpocząć w trakcie powrotu z odsieczy wiedeńskiej, dodałaby blasku temu zabytkowi i pięknej wsi Gierałtowice.
Gorąco zachęcam władze gminy do zainteresowania się tą sprawą, gdyż, jak słyszałem jest on na utrzymaniu gminy. Dodam jeszcze, że co roku, w Boże Ciało na tym kopcu jest ustawiany ołtarz procesyjny z okazji obchodów tegoż pięknego święta.
Mur pochodzi z 1908 roku i znajduje się obok firmy „Protech" w Gierałtowicach.

Zbyszek Piwowarski

Kolczatka w szkoleniu psa

Kolczatki, dławiki (pętle zaciskowe) i elektryczne obroże do karcenia psów są całkowicie zbędne zarówno w szkoleniu jak i w naszym codziennym życiu z czworonogami. Aby jednak je odrzucić potrzebujemy wiedzy i zmiany naszego myślenia.

Za każdym razem, gdy nasz pies skupiając się na bodźcu neutralnym doświadcza bólu lub niepokoju wywołanego przez zaciśnięcie się kolczatki, a także porażenie prądem z obroży elektrycznej, zaciśnięcie się łańcuszka dławiącego, szarpnięcie smyczą czy inne skarcenie przez właściciela wywołuje to trudno odwracalne problemy. Bardzo często uwaga psa w tym momencie skupiona jest na innym psie, zbliżającym się dziecku czy rowerzyście. Czasem pies przestrasza się

Wiele psów staje się agresywnymi z powodu noszenia kolczatki.

czegoś podczas spaceru i rzucając się do ucieczki sam wywołuje szarpnięcie.

Kolczatka wygląda jak średniowieczne narzędzie tortur i działa równie podobnie. Z badań wynika, że nauka oparta na lęku postępuje szybko. Lęk ma tendencję do rozszerzania się na inne bodźce, raz wyuczony lęk pozostaje na długo.

Już po kilku powtórzeniach podobnych sytuacji z użyciem np. kolczatki pies może zacząć wykazywać objawy strachu na widok innych psów, ludzi, dzieci, pojazdów, a także bać się miejsc, w których te zdarzenia nastąpiły. Jeśli nie podejmiemy środków zapobiegawczych wystarczająco szybko, negatywne skojarzenia mogą zacząć przenosić się na coraz większą liczbę bodźców i, w zależności od predyspozycji psa, owocować szeregiem zachowań problematycznych. Na spacerze pies może chować się za właścicielem albo rzucać się na inne psy. Może pojawiać się ciągnięcie na smyczy lub inne objawy silnego pobudzenia. Używanie kolczatki, elektrycznych obroży i dławików jest porównywalne do wizyty u nieuczciwego mechanika, który jeden zepsuty element samochodu naprawi, ale inny delikatnie podkręci, by zepsuł się w najbliższym czasie. Eliminując ciągnięcie psa na spacerze poprzez użycie kolczatki zaburzamy poczucie jego bezpieczeństwa przy właścicielu, co może skutkować u psa problemami z zostawaniem samemu w domu (wycie, niszczenie, załatwianie się, itd.).

Spotkałem ostatnio właściciela owczarka niemieckiego, który opowiedział mi prawdziwą historię. Swojego psa szkolił w jednej z renomowanych Szkół Psiej Tresury w Krakowie. Pies był szkolony na kolczatce. Po szkoleniu słuchał tylko właściciela, wszystkich z rodziny miał w „głębokim poważaniu". Nadszedł moment, że przestał słuchać nawet właściciela. Wówczas młody człowiek udał się do szkoły, w której szkolił psa i zapytał, co ma dalej robić. „Treser" odpowiedział, że pies przyzwyczaił się już do kolczatki, skóra na jego karku stała się twarda i nie odczuwa bólu i kazał właścicielowi zaostrzyć tępe pręty kolczatki… Właściciel zszokowany tą poradą skierował się z pytaniem do mnie, czy ma naostrzyć kolczatkę? Odpowiedziałem mu, że tak - niech ją naostrzy, ubierze sobie na szyję i znajdzie odważnego, który zechce pociągnąć za smycz. Właściciel owczarka wyrzucił kolczatkę.

Alternatywy dla kolczatki

Zazwyczaj właściciele sięgają po kolczatkę, gdy ich pies wchodzi w okres dojrzewania, czyli w okolicach 7 miesiąca życia zwierzęcia. Najczęściej przyczyną jest ciągnięcie przez psa na smyczy. Zdarza się również, że kolczatkę poleca trener, który nie potrafi szkolić psów przy użyciu metod pozytywnych.

Kolczatka jest całkowicie zbędna w szkoleniu psów. Istnieje wiele pozytywnych metod uczenia psów chodzenia na luźnej smyczy. Jedni trenerzy promują metodę „na drzewo", inni zalecają skupianie psa na przewodniku przy użyciu smakołyków lub zabawek.

Jeśli z uwagi na swoją dużą masę i brak manier pies stanowi realne zagrożenie dla otoczenia, dopuszczalnymi humanitarnymi akcesoriami są w tej sytuacji szelki z zapięciem z przodu oraz obroże uzdowe. Trzeba jednak wiedzieć, że nie zlikwidują one przyczyny ciągnięcia na smyczy, a jedynie ułatwią przewodnikowi prowadzenie psa. Rozwiążą problem właściciela, ale nie pomogą psu. Dodatkowo, same w sobie niosą również pewne zagrożenia.

Argumenty przemawiające za używaniem szelek, obroży zamiast kolczatki:

Bodźce negatywne sprzyjają tworzeniu się lęków.

Uchwyt zębami za kark jest u psowatych zachowaniem mającym na celu zabicie. Psy instynktownie chronią tę okolicę i nieruchomieją z przerażenia, gdy są na przykład przytrzymane za skórę na szyi. Kolce wbijające się psu w kark mogą kojarzyć mu się z tym śmiertelnym uchwytem.

Pies, który doświadcza bólu w obecności właściciela, traci do niego zaufanie.

Obroże wykonane z metalu przyjmują temperaturę otoczenia, dlatego zimą są lodowate w dotyku i z tego powodu mogą wywoływać dodatkowy dyskomfort u psa, a nawet odmrożenia.

Szelki pozwalają psu w komfortowy sposób poznawać świat.

Zbyt silne szarpnięcie psa na kolczatce może spowodować rany na szyi.
Metalowe obroże mogą wywołać uszkodzenia zębów u innych psów w trakcie zabawy.

W Wielkiej Brytanii od 2000 roku, po tym, jak w trakcie szkolenia służbowego w wyniku stosowania brutalnych metod jeden z psów zmarł**, policja i inne służby nie używają obroży elektrycznych ani kolczatek.**
Kolczatki i łańcuszki zaciskowe mogą wywoływać zespół chwiejności oraz zapalenie stawów odcinka szyjnego kręgosłupa oraz porażenie nerwu krtaniowego wstecznego u psów.
Używanie kar (bodźców negatywnych) podczas szkolenia prowadzi do wyuczonej bezradności i silnego stresu u psów. (Schilder and van der Borg 2004).
Kolczatki zostały uznane za niehumanitarne i ich stosowanie jest sprzeczne z prawem w następujących krajach: Finlandia, Szwajcaria, Norwegia, Szwecja, Austria, Włochy (niektóre regiony), Nowa Zelandia, Australia (stan Victoria). Kraje, które uznały kolczatki za nielegalne, również nie dopuszczają stosowania obroży elektrycznych.

Nie trzeba zbytnio się wysilać, by wyobrazić sobie, jak czuje się pies szarpany na kolczatce. Aż serce ściska, kiedy jadąc samochodem widzę goldeny, labradory i inne psiaki prowadzone na kolczatkach. Uczestnicząc w kursie dla przewodników psów pracujących wg metody szwedzkiej, wykładowca poprosił jednego ochotnika spośród całej grupy mężczyzn na środek sali, założył mu kolczatkę na szyję. Wszyscy zamarliśmy. Kolejny raz poprosił o zgłoszenie się jednego ochotnika, który odważy się pociągnąć za smycz przypiętą do kolczatki umieszczonej na szyi drugiego ochotnika. Z 20 mężczyzn nikt się nie odważył. Dlaczego? Uważacie psy za czworonożnych przyjaciół, niezastąpionych członków naszych rodzin, stróżów domów, a pomimo to z lenistwa rozwiązujecie problemy swoje za pomocą kolczatki, obroży elektrycznej, dławika – te metody nie rozwiązują problemów psa, pogłębiają je i przenoszą na inną płaszczyznę. Wszystkim psom życzę cierpliwych, ambitnych i odpowiedzialnych właścicieli.

Jerzy Herma
Szkoła Psiej Tresury psieEgo.pl

Klub Kulinarny

Po wakacyjnej przerwie rozpoczęły się kolejne spotkania w Klubie Kulinarnym. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie w WDK Gierałtowiczki.
Zajęcia kulinarne prowadzone są przez panią Marię Stańco, która swoim opanowaniem i profesjonalizmem zdobyła sobie uznanie młodych adeptów sztuki kulinarnej. Obok swoich ulubionych potraw dzieci mogą nauczyć się także przygotowywania nowych oraz tych, których nie robi się już w domu (np. majonez). Uczą się nie tylko jak przygotowywać posiłki, ale również jak je ozdobić i podać do stołu. Po zakończonych zajęciach następuje degustacja przygotowanych dań, której towarzyszy oprawa muzyczna.

WDK Gierałtowiczki

Nasze drzewa i krzewy - orzech włoski

Kamieniowanie orzecha włoskiego.

Po co ci orzechu
Włoski
Tak było się starać
Gdyby cię nie
Obsypało orzechowo
Każdy by
Przeszedł
Rzucił złe słowo
A tak rzucają w
Ciebie kamieniami
Żeby ograbić cię
Na wszystkie
Możliwe sposoby
A ty stoisz
Bezradny
I boli cię każdy liść.

Adam Ziemianin

W naszej gminie raczej trudno byłoby spotkać kogoś, kto nie znałby tego olbrzymiego drzewa, dającego dzięki gęstej i rozłożystej koronie ożywczy cień w upalne, letnie dni oraz zrzucającego jesienią smaczne, chrupiące w ustach orzechy. W stanie dzikim występuje w Azji i południowo - wschodniej Europie, a do nas przywędrował, posuwając się wzdłuż Dunaju. Ponieważ lubi ciepło i słońce, nie powędrował już dalej na północ, gdyż tamtejsze ostre zimy i dokuczliwe wiatry nie pozwalają mu w pełni „rozwinąć skrzydeł". Znam takie miejsce na północy Polski, gdzie co roku młode pędy wyrastają na wysokość około 1-go metra, po czym w czasie zimy przemarzają i sytuacja taka powtarza się od kilku lat - nic dziwnego, gdyż w całej tamtejszej gminie nie ma ani jednego orzecha włoskiego.

Dlaczego ten orzech nazywamy włoskim?

Dlatego, że Jacek Odrowąż - św. Jacek, dominikanin żyjący na przełomie XII i XIII wieku, domniemany autor pierwszej najstarszej zwrotki hymnu „Bogurodzica", będąc w Rzymie jako kanonik katedralny krakowski, bardzo zasmakował w tamtejszych orzechach i przywiózł je do Polski, aby tu się mnożyły dla dobra ojczyzny. Były to orzechy duże, dorodne, nazywane w Rzymie żołędziami Jowisza - Jovis glans - od czego powstała później nazwa Juglans z dodatkiem - królewski -regia. Orzechy te szybko, dzięki zakonnikom, rozeszły się po Polsce i dzisiaj z dumną łacińską nazwą *Juglans regia* towarzyszą nam w codziennym życiu.

Orzechy włoskie przez długie lata należały w Polsce do tak zwanych „drzew rozkosznych", czyli uprawianych dla przyjemności i zbytku - stąd ich miejsce było przed gankami, na pokaz i dla wygody, gdyż dają pożądany cień, a mocny korzenny zapach liści odstrasza w dzień muchy a wieczorem uciążliwe komary. Owoce tego „rozkosznego drzewa" stanowiły wielką, dodatkową atrakcję, gdyż dojrzałe były jedzone na surowo, niedojrzałe smażono w miodzie na „konfetury" albo robiono z nich nalewki, „*od których dowcip jaśniał, ból zęba ustępował, oko nabierało blasku, a włosy lepiej trzymały się głowy*". Nie tylko owoce orzecha włoskiego, ale również liście i kora były wykorzystywane. Krowom i koniom pocierano liśćmi te części ciała, które muchy i bąki uważają za najsmakowitsze, a wywar z kory był niezastąpionym w działaniu środkiem przeczyszczającym dla ludzi i zwierząt.

Z upływem czasu drzewa orzecha włoskiego przestały być nowością i przedmiotem dumy wobec sąsiadów. Powoli zaczęły przechodzić do sadów, gdzie w zazwyczaj zacisznych miejscach rodziły owoce, z których, podobnie jak z leszczyny, zaczęto wytłaczać olej do jedzenia i wyrobu farb olejnych.

Nie uszło też uwagi drewno tego drzewa, dorastającego ponad 20 m wysokości i 3 m obwodu pnia. Na nieszczęście a może szczęście dla gatunku okazało się ono piękne - czarnobrunatne o lekkim połysku, twarde - wymarzone na meble oraz drewniane elementy broni palnej. Po 50. roku życia, drzewo się starzeje, dostaje zgrubień, narośli i krzywizn, a te starcze zmiany wpływają na powikłanie układu włókien i słojów, co daje piękny wzór na deskach. Drewno wiekowego orzecha włoskiego jest takim rarytasem w stolarstwie, że używa się go jedynie na zewnętrzne dekoracyjne okleiny drogich mebli. Na bliznach po obciętych, grubych gałęziach, na wielu okazach starszych już orzechów lubi wyrastać jadalny, jesienno zimowy grzyb kapeluszowy - zimówka aksamitnotrzonowa oraz boczniak ostrygowaty.

W tradycji polskiej orzechy są symbolem szczęścia, stanowią nieodzowny, chociaż zanikający element stołów wigilijnych, owinięte w błyszczącą, kolorową folię aluminiową stanowiły ozdobę choinek bożonarodzeniowych, a ich obecność wróży pomyślność domowi.

W starożytności orzech uważany był za symbol czaszki ludzkiej: zielona pokrywa miała odwzorowywać skórę, skorupa czaszkę a owoc mózg [rzeczywiście połowa nasiona orzechowego przypomina zwoje mózgowe]. Może stąd bierze się osąd, że orzechy powszechnie uważane są za owoce, którymi należy się zajadać, aby stać się mądrzejszym. Tak czy inaczej warto je jeść, ponieważ niewielka ich ilość zapewnia dzienne zapotrzebowanie ludzkiego organizmu w nienasycone kwasy tłuszczowe, które korzystnie działają na układ krwionośny, zapobiegają atakom serca oraz zmniejszają stężenie złego cholesterolu. Ponadto obniżają poziom cukru we krwi, pobudzają pracę mózgu i łagodzą stany depresyjne. W medycynie

chętnie wykorzystywane są w terapii przeciwmiażdżycowej i przeciwnowotworowej. Owoce są nieocenionym źródłem witamin A, C, E oraz wapnia, magnezu, potasu i fosforu, a ich wadą jest wysoka kaloryczność.
Kiedy pozwoli się nowo posadzonemu orzechowi, aby rósł i rozwijał się zgodnie ze swoją naturą, potrafi być wdzięczny. Uważa się, że orzech szczepiony owocuje około 5 -6 roku życia, a okres owocowania trwa do 200 lat. Nieszczepiony zaczyna owocować między 12 -15 rokiem życia, nawet do 500 lat. Największa wydajność orzecha co do owocowania przypada między 40 -50 rokiem życia, a dojrzałe owoce należy po wysuszeniu przechowywać w przewiewnych i suchych miejscach, aby nie dopuścić do rozwoju pleśni na nich, gdyż takie są bardzo szkodliwe, podobnie jak zbyt stare lub niedojrzałe.
Spośród innych gatunków orzechów mniej znany jest u nas, w Polsce **orzech czarny**, którego ojczyzną jest Ameryka Północna. Jest on sadzony dla dekoracji w parkach i dla bardzo cennego, z oryginalnym ciemnofioletowobrunatnym rdzeniem, drewna. **Orzech szary** także przybył do nas z Ameryki Północnej i również ma cenne o bardzo ciemnym, brunatnym rdzeniu drewno, chętnie wykorzystywane przez stolarzy i artystów rzeźbiarzy. **Orzech sercowaty** przybył do nas z Japonii, ma zwisające, długie około 1 m liście, zdobi parki, a owoce przypominają kształtem serce. Należy wspomnieć także o wyhodowanym w Polsce przed pierwszą wojną światową orzechu przeszczepionym do Stanów Zjednoczonych i tam nazwanym **orzechem polskim** [lub karpackim], który charakteryzuje się wspaniałą koroną, pachnącymi liśćmi i dużymi, smacznymi owocami.
Lata świetności orzecha trwają już dosyć długo. Czy nie przeminą, zależy tylko od nas .Nie pozwólmy, by ten wspaniały przybysz z południa zaniknął, gdyż na to na pewno nie zasługuje.

Ryszard Fraś

Grzyby Polski

Prelekcja pt. „Grzyby Polski" odbyła się 26.10.2011 roku w ramach Klubu Seniora działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu.
O grzybach opowiadał największy ekspert w tej części kraju - pan Justyn Kołek. Przywiózł ze sobą kolorowe tablice z występującymi grzybami, które wzbogaciły ciekawy wykład. O grzybach ludzie wiedzą stosunkowo mało, a szkoda, bo są niezwykłe i zróżnicowane. Przykłady pana Justyna były wszechstronne i bardzo ciekawe. Oto niektóre z nich:

- *Żaden grzyb z gąbką pod kapeluszem nie jest zabójczy, tylko niektóre mogą spowodować krótkotrwałe zatrucie. Pośród grzybów z blaszkami są muchomory a wśród nich prawdziwi zabójcy.*
- *W czasie wojny Rosjanie jedli muchomory czerwone, które zastępowały alkohol, powodując zaburzenia równowagi i stan oszołomienia.*
- *Indianie przed bitwą spożywali pewne grzyby, gdyż ich działanie powodowało agresję a także halucynacje, które polegały na widzeniu mniejszego otoczenia. W ten sposób przeciwnicy byli wielkości krasnoludków!*
- *Większość zatruć dotyczy świeżych i marynowanych grzybów. Trujące grzyby po wysuszeniu mają odrażający zapach.*
- *Wysyp grzybów jest zależny od zanieczyszczeń, temperatur i wilgotności, ale przede wszystkim od grzybni, która czasem musi odpocząć.*
- *Istnieje grzyb, który poprzez pomieszanie z alkoholem powoduje puchnięcie, stany lękowe i nadciśnienie człowieka. Pewna żona w ten sposób wyleczyła męża z pijaństwa.*
- *Wbrew potocznej wiedzy, grzyby posiadają witaminy i inne ważne związki mineralne.*
- *Grzybiarz, tak jak i saper, myli się tylko raz. Przypadek śmierci 80-letniej zbieraczki – eksperta do spraw grzybów, jest tego smutnym dowodem.*
- *Śmierć w wyniku zatrucia grzybami jest bardzo bolesna i połączona z konwulsjami, ale na dobę przed zgonem wszystkie efekty ustają, a człowiek, pomimo braku informacji od lekarza, zawsze przeczuwa, że zbliża się śmierć.*
- *Trufle - luksusowe grzyby rosnące pod ziemią, kosztują około 15000 zł za kilogram. W Polsce jedna z odmian trufli także rośnie, ale jest pod ochroną.*
- *Diagnoza zatrucia we wczesnym stadium daje nadzieję uratowania pacjenta. Przetaczanie krwi może uratować organizm przed zabójczymi toksynami. Po dobie od zatrucia pozostaje tylko możliwość przeszczepu wątroby. Dwie doby po spożyciu muchomora bez wcześniejszej ingerencji lekarza nie ma żadnej możliwości uratowania pacjenta.*
- *Wiele grzybów jest niejadalnych, ale to nie znaczy, że są trujące. Ich smak lub konsystencja jest po prostu zbyt odpychająca, by je jeść.*
- *Grzyby zbiera się zawsze do koszyka. Zbieranie do folii może spowodować problemy gastryczne konsumentów. To także dotyczy mrożenia – grzyby mrozi się w naczyniach i później umieszcza w workach foliowych.*

Wszystkie spostrzeżenia poczynione były w trakcie prelekcji i nie powinny być traktowane przez czytelników jako jedyne źródło wiedzy przy zbieraniu grzybów.

GOK

Wizyta w fabryce baniek

Chociaż do Świąt Bożego Narodzenia zostało jeszcze kilka tygodni, to dzieci z Przedszkola Publicznego nr 3 w Wieprzu mogły już poczuć ich radosną atmosferę. 28 października 2011r. przedszkolaki pojechały na wycieczkę do Fabryki Baniek w Krakowie.

Dzieci zobaczyły tam jak powstają kolorowe, błyszczące bombki, które w okresie świątecznym wieszane są na choinkach. Z zachwytem oglądały wspaniałe, delikatne cudeńka w przyzakładowym sklepiku. Największą frajdę miały jednak, gdy okazało się, że będą mogły samodzielnie ozdobić farbami i brokatem szklaną kulę. Własnoręcznie wykonanymi bombkami na pewno przyozdobią w grudniu swoją choinkę.

Podczas wycieczki przedszkolaki mogły także zobaczyć zamek na Wawelu i oczywiście ziejącego ogniem smoka wawelskiego. Nikt się go jednak nie przestraszył, bo przecież wiadomo, że teraz nie robi on już nikomu krzywdy. Zadowolone i pełne niezapomnianych wrażeń dzieciaki powróciły do przedszkola.

B. Żabińska

Przedszkolaki na Antypodach

Spotkanie w Przedszkolu Publicznym w Wieprzu należy do najprzyjemniejszych a zarazem najtrudniejszych doświadczeń każdego prelegenta. Dzieci trzeba zainteresować tematem i ich uwaga jest najważniejszym testem dla każdego gościa odwiedzającego przedszkole.

Tym razem dzieci usłyszały historię o Australii. Ten odległy kontynent jest zamieszkany przez niezwykłe zwierzęta: kangury, misie koala, papugi, rekiny. Dzieci żywo reagowały na niezwykłe zdjęcia a ich wiedza o zakresu geografii i przyrody była zaskakująco duża jak na wiek cztero- i pięciolatków.

GOK

Letni wypoczynek w Gminie Wieprz- Półkolonia 2011

Rok szkolny w pełni, za oknem coraz chłodniej toteż miło wrócić pamięcią do ciepłych, słonecznych dni. Okazuje się, że nie tylko dzieci w mieście mogły wybierać z bogatej oferty wakacyjnego wypoczynku.

Również w naszej Gminie najmłodsi mieli szansę skorzystać z wielu ciekawych propozycji zorganizowanego czasu wolnego. Jedną z nich była półkolonia dla dzieci rolników, zorganizowana na terenie Domu Weselnego „Polonez" w Wieprzu, w terminie 10-24 sierpnia 2011r. Z oferty skorzystało 44 dzieci, które pod okiem wychowawców mogły aktywnie, atrakcyjnie, bezpiecznie oraz, co ważne, zawsze z pełnymi brzuszkami spędzać czas w godz. 8-14.00. Ciekawy program wypoczynku sprawił, ze każdy- mały i duży mógł znaleźć tu coś dla siebie. Dla jednych najbardziej fascynujące okazały się wspólne zabawy- żywe, głośne i bardzo radosne. Inni byli w żywiole, kiedy w ruch szły kredki ,farby, nożyczki- malując, wycinając, lepiąc i tworząc prace, które cieszyły oko każdego, kto na nie spojrzał. Nie brakowało również fanów aktywnego wypoczynku. Znakomite zadanie pełnił wtedy lokalny „Orlik"- każdy miał tu szansę wykazać się swoimi sportowymi talentami. Chłonni wiedzy, dzięki życzliwości ks. proboszcza Stefana Klajmana, mogli pooglądać zbiory Muzeum Parafialnego w wieprzowskim kościele oraz poznać jego historię.

Z całą pewnością najbardziej ekscytujące okazały się liczne wycieczki. Dzieciaki nie zapomną wizyty w prehistorycznym świecie dinozaurów i udanej zabawy w Parku Rozrywki w Zatorze. W ich pamięci na długo zapisze się wycieczka do skansenu w Wygiełzowie, gdzie mogły zobaczyć jak niegdyś wyglądała polska wieś oraz sprawdzić, jak wiele trudu trzeba, aby na stołach znalazł się świeży bochenek chleba. Wiele emocji dostarczyła również wizyta w bielskim kinie za sprawą magicznego Harry Pottera i walecznej Kung Fu Pandy. Niezapomniane wrażenia u wszystkich uczestników pozostawił wyjazd do królewskiego miasta a szczególnie wizyta w nowo otwartym Muzeum Historycznym znajdującym się 4 metry pod krakowskim rynkiem oraz w fabryce cukierków „Ciuciu".

Wszystkie te atrakcje możliwe były dzięki zaangażowaniu i życzliwości wielu osób. Szczególne podziękowania należą się Wójtowi Gminy Wieprz p. Małgorzacie Chrapek, p. Jolancie Mocniak z Małopolskiej Izby Rolniczej w Wadowicach, , sołtysowi Wieprza p. Barbarze Hermie, sołtysowi Gierałtowiczek p. Janowi Wójcikowi oraz kierownikowi wypoczynku p. Edycie Skowron. J.K.

Dzień Pierwszoklasisty w ZSP w Przybradzu

Kiedy śmieje się dziecko – śmieje się cały świat

Na dzień 25X br. dzieci z klasy I naszej szkoły czekały z wielką niecierpliwością. W tym dniu stały się bowiem jej pełnoprawnymi uczniami. Uroczystość Pasowania na ucznia była szczególna, gdyż połączona z poświęceniem Placu zabaw powstałego w ramach projektu RADOSNA SZKOŁA.

Uczestniczyli w niej zaproszeni Goście: pani Wójt mgr Małgorzata Chrapek, pan Sołtys Tadeusz Sordyl, Przewodniczący Rady Gminy Pan Mieczysław Żyła oraz Ksiądz Proboszcz Józef Gwiazdoń, który w towarzystwie Gości, Dyrektora Pana. mgr Bogusława Zawieruchy, przedstawicieli rodziców oraz dzieci poświęcił Plac zabaw.

Najmłodsi uczniowie złożyli z głębi serc płynące podziękowanie oraz wręczyli laurki.
My dzieci ze szkoły i przedszkola pragniemy bardzo serdecznie Państwu podziękować za piękny, kolorowy Plac zabaw, na którym możemy zdrowo i miło spędzać wolny czas. Dzięki Wam nasza placówka wzbogaciła się o bardzo atrakcyjne miejsce rekreacji
i wypoczynku, które służy nam i będzie służyło naszym młodszym koleżankom i kolegom.
Przyjmijcie naszą wdzięczność.

W dzisiejszych czasach wielu ludzi mówi: - Nie!
Wiele osób wciąż w odmowie brnie!
Lecz jest jeszcze dobrych ludzi wiele,
to są dzieci wierni przyjaciele.

Do grona tego Was zaliczamy
i wdzięczność w sercach na długo zachowamy.
To dzięki Wam Plac Zabaw w Przybradzu mamy,
więc dziękując nisko się kłaniamy.
Tutaj miło i zdrowo czas spędzać możemy,
a o Waszym hojnym sercu wszystkim opowiemy.

„ Kiedy śmieje się dziecko – śmieje się cały świat" – niech nasz szczery uśmiech i radość są wyrazem podziękowania za piękny i kolorowy Plac zabaw, na którym możemy przyjemnie i zdrowo spędzać czas.

Po poświęceniu dzieci z klasy I przedstawiły swój program artystyczny. Symbolicznym przejściem z PRZEDSZKOLA do SZKOŁY był mostek, po którym przechodziły kolejno prezentując się publiczności, np.:

Jestem Madzia – klasy pierwszej przewodnicząca,
na głowie wiele obowiązków mająca,
lecz mnie to nie przeraża wcale – poradzę sobie doskonale.
Jestem Ilonka nieśmiała,
szkoła dla mnie jest wspaniała.
Czytać mogę ile chcę, pani za to chwali mnie.

→

Następnie pierwszaki zdawały pierwszy swój szkolny egzamin, gdyż jak zgodnie stwierdziły: „Nareszcie jesteśmy w prawdziwej szkole, bo zerówka - tak naprawdę - to było przedszkole."

Z kolei wykonywały kolejne zadania proponowane przez koleżanki i kolegów z kl. IV: Pszczółkę – Anię Jerdanek, Mrówkę – Nikolę Łubik, Sowę – Magdalenkę Ściera, Lwa – Kacpra Smolca i Konika Polnego – Jakuba Łopatę.
Pszczółka kazała posegregować dzieciom różnorodne dary jesieni. Mrówka skrupulatnie powiązała skakanki, które miały rozplątać. Sowa przepytała dzieci z patriotyzmu, zadając pytania zawarte w „Katechizmie polskiego dziecka" W. Bełzy oraz zadawała niełatwe zagadki. Sprawność fizyczną sprawdził Lew, polecając przeskakiwać leżącą na podłodze baranią skórkę. Odwagę swoich milusińskich szczególnie uważnie obserwowali rodzice, którzy przygotowali im swoje zadanie. Dzieci miały wypić sok cytrynowy. Ależ były miny!!! Konik polny zachęcał dzieci, aby oprócz nauki znalazły w szkole czas na zabawę.

Po skończonych lekcjach, mówcie:
Żegnaj szkoło!
Bawcie się do woli lub zatańczcie wkoło.
A gdy nauką się już zmęczycie,
chętniej nad książką się pochylicie.

- „My się bawić też lubimy, w dowód tego zatańczymy"- zaśpiewały dzieci i wykonały układ rytmiczny do melodii kujawiaka. Wypracowane cechy: PRACOWITOŚĆ, WYTRWAŁOŚĆ, SUMIENNOŚĆ, CIERPLIWOŚĆ, ODWAGĘ i RADOŚĆ pierwszoklasiści obiecali stosować w swoim życiu:

„/…/ Będziemy się uczyć czytać, pisać, liczyć. Będziemy też dzielnie na wf- ie ćwiczyć./…/"

Gdy wszystkie zadania zostały zaliczone, dzieci złożyły uroczyste ślubowanie, a następnie odbyło się pasowanie na ucznia, którego na prośbę rodziców dokonał Pan Dyrektor w towarzystwie zaproszonych gości. Przystrojeni w kolorowe birety 100%-wi pierwszoklasiści podziękowali rodzicom za przygotowanie ich do szkoły wręczając jesienne słoneczniki i okolicznościowe listy.

Obdarowani kuferkami słodyczy oraz upominkami od SU i kolegów z kl. II i III SP przeszli do swojej klasy na spotkanie oraz na słodką niespodziankę przygotowaną przez rodziców.

Bardzo dziękuję wszystkim za udział w naszej uroczystości. Dzieciom - moim wychowankom życzę samych sukcesów, wiele wytrwałości i cierpliwości w zdobywaniu wiedzy, aby codziennie z uśmiechem przychodziły do szkoły, aby czuły się w niej dobrze. Rodzicom – życzę nieustającego zdrowia, radości na każdy dzień, aby dzieci przynosiły w dzienniczkach tylko pochwały i najlepsze stopnie.

wych. mgr Wiesława Płonka

Stwórzymy Gminną Salę Historyczną

Dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem umyka, a wraz z czasem umyka historia – historia naszej gminy. Czasem słyszymy dziwne dla nas, młodych ludzi, opowieści, które rozegrały się na bliskim nam terenie. Aby odświeżyć i zachować historię naszej gminy prosimy naocznych świadków lub osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o wymienionych poniżej zdarzeniach o informację:

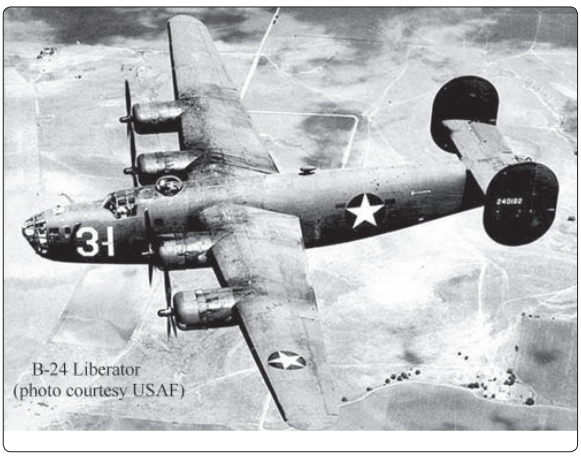
B-24 Liberator
(photo courtesy USAF)

- Co się stało z zestrzelonym podczas II wojny światowej bombowcem amerykańskim, prawdopodobnie w roku 1944 na obszarze Wronowca lub Inwałdu ?
- Co się stało z niemieckim czołgiem produkcji francuskiej, który został porzucony – zepsuty, prawdopodobnie w okolicy obecnej posesji Wieprz 44?
- Co się stało z amerykańskim samochodem STUDEBAKER napędzanym holzgasem? Samochód był napędzany gazem z drzewa, odnaleźliśmy jedynie połowę głowy dyfra, samochód prawdopodobnie stał w pobliżu obecnej posesji Wieprz 307. STUDEBAKER US6 był produkowany w 13 odmianach (od U1 do U13) z dwoma rozstawami osi i napędem na 2 lub 3 osie. Cześć samochodów była wyposażona w wyciągarkę, a produkowane od grudnia 1942 do marca 1943 posiadały otwartą kabinę kierowcy typu „African" i w większości trafiły do ZSRR.

Może ktoś zna jeszcze inne zaskakujące wydarzenia, pozostałości historii na naszym terenie – prosimy o kontakt tel. 502 391 595 lub emailowy: jherma@interia.pl
Ciekawe historie będę starał się zamieszczać na łamach „Wieści z Gminy Wieprz", a jeśli uda się odnaleźć coś cennego historycznie, to spróbujemy stworzyć Gminną Salę Historyczną.

Róża Bożego Narodzenia

Chociaż wieje mroźny wiatr i pada śnieg, zakwitają ciemierniki, jakby chciały powiedzieć, że niecała przyroda pogrążyła się we śnie. Delikatne, ale silne i wytrzymałe rośliny budzą się do życia, nie zważając na zimowe chłody i słoty.

W ogrodach na tle zmrożonej ziemi spod kołderki puchu otulającego świat, wyłaniają się emanujące ciepłem kwiaty ciemiernika białego, zachwycają swoją urodą w czasie, kiedy inne rośliny są zdecydowanie w odwrocie.

Ciemierniki to rośliny skromne i pełne czarujących, gwieździstych lub kielichowatych kwiatów, dlatego są też coraz częstszą ozdobą bożonarodzeniowego stołu u naszych zachodnich sąsiadów.

Według legendy *„Ciemierniki wyrosły z łez ubogiego pasterza podążającego do Betlejem, do stajenki, by przywitać nowo narodzonego Jezusa. Pasterz płakał, bo nie posiadał niczego, co mógłby ofiarować Dzieciątku, wtedy na drodze pojawiły się kwiaty, piękne jak róże. Od tego dnia ciemierniki nazywane są „Różami Bożego Narodzenia”.*

Ciemiernik biały – *Helleborus niger* to zimozielona, odporna na mróz bylina, dorastająca do 20-30 cm, o skórzastych, dłoniasto złożonych liściach. Kwitnie w okresie przedwiośnia aż do kwietnia, ale w sprzyjających warunkach kwiaty ukazują się już późną jesienią od listopada. Kwiaty są duże o średnicy 3-7 cm, białe, w miarę przekwitania różowieją, aż w końcu stają się zielonkawe i nie opadają. Istnieje bardzo dużo ciekawych odmian o innej barwie kwiatu.

Ciemierniki należą do bylin długowiecznych i w pełni mrozoodpornych. Rosną wolno, ale z czasem rozrastają się w duże kępy i tworzą liczne pędy kwiatostanowe. Rośliny te oprócz pięknych kwiatów mają bardzo dekoracyjne, lśniące liście. Są blisko spokrewnione z zawilcami, tak jak one należą do rodziny jaskrowatych. Jest znanych około 20 gatunków ciemiernika. Oprócz dzikich gatunków w ogrodach uprawia się także gatunki mieszańcowe, jak np. ciemiernik ogrodowy.

Ciemiernik jest rośliną łatwą w uprawie, o ile uda się spełnić jego wymagania podczas doboru i przygotowania miejsca Lubi półcień latem, ale nie sadźmy go w miejscu, które jest na stałe zacienione. Często uważa się, że ciemierniki są roślinami cieniolubnymi, ale prawdą jest, że są mało wymagające i równie dobrze rosną w miejscu zacienionym, jak i nasłonecznionym. Będą jednak lepiej kwitły, jeśli w miesiącach zimowych będą miały miejsce słoneczne. Dobrym miejscem jest „podnóżek” drzew lub krzewów liściastych. Najefektowniej prezentują się posadzone w grupach pomiędzy krzewami lub pod drzewami. Są doskonałe do nasadzeń naturalistycznych. Mniejsze gatunki mogą znaleźć miejsce w ogrodach skalnych. Bardzo dobrze prezentują się w sąsiedztwie roślin zimozielonych.

Głównym okresem wzrostu ciemiernika jest okres od połowy jesieni do połowy wiosny. Jesień jest więc dobrym okresem na rozmnażanie przez dzielenie kęp. Niestety, przy dzieleniu kęp często korzenie ulegają uszkodzeniu, a tego ciemiernik nie lubi. Na szczęście może rosnąć w tym samym miejscu przez kilkanaście lat i nie wymaga dzielenia jak inne byliny. Średnica kęp przekracza czasem 1 metr.

Ciemiernik nie jest wymagający również pod względem rodzaju gleby, o ile będzie bogata w materię organiczną, dobrze zdrenowana i wilgotna. W warunkach naturalnych rosną na glebach wapiennych. Dlatego też przygotowując dla nich stanowisko w ogrodzie, należy do głęboko przekopanej gleby dodać gliny i wapna. Raz do roku rośliny zasilamy nawozem wieloskładnikowym, ponadto glebę warto wzbogacić w próchnicę - jesienią rozkładamy wokół karp warstwę dobrze przekompostowanego obornika. Wymagają podłoża przepuszczalnego i dość wilgotnego. Rośliny nie lubią być niepokojone częstym przesadzaniem, gdyż źle reagują na uszkodzenia korzeni. Mówi się, że *ciemiernik lubi mieć głowę w słońcu, a nogi w wodzie* i chyba coś w tym jest.

Jest rośliną niezmiernie zadziwiającą, ponieważ pomimo tego, iż lubi *mieć nogi w wodzie*, to gdy już się zadomowi w nowym miejscu, przetrwa w warunkach bardzo suchych. Jeśli przed sadzeniem wykopie się wystarczająco duży dołek (do 40×40cm), nasypie dobrej ziemi bogatej w próchnicę, to nawet nawożenie ciemiernika nie jest konieczne. W momencie, kiedy pojawiają się pierwsze pąki kwiatów, należy usuwać liście – to zapobiega chorobom wirusowym, a i pozwala na lepsze wyeksponowanie kwiatów. Do zabiegów specjalnych wykonywanych w uprawie tych roślin należy zaliczyć usunięcie tuż przed porą kwitnienia najstarszych liści, aby umożliwić pojawiającym się kwiatom lepszy dostęp promieni słonecznych. Ciepłe, wilgotne lato sprzyja tworzeniu przez rośliny pąków kwiatowych, natomiast letnia susza wpływa niekorzystnie na kwitnienie ciemierników. Dlatego podczas letnich upałów należy je systematycznie podlewać. Jeśli zauważy się na liściach czarne, okrągłe plamy, to najprawdopodobniej ciemiernik jest chory czarną plamistość, na którą nie ma lekarstwa – najczęściej przynosi się rośliny już zakażone ze sklepu, pomimo tego, że choroby na liściach nie było widać.

Jedną z metod rozmnażania ciemierników jest podział silnie rosnących 5-6 letnich kęp. Najlepiej go przeprowadzić po kwitnieniu od kwietnia do maja lub pod koniec lata, gdy młode liście są już dobrze wyrośnięte. Karpy dzieli się na kilka części, a miejsce cięcia pokrywa się środkami grzybobójczymi. Każda część powinna mieć kilka liści, zdrowych korzeni oraz pąków, z których wyrosną pędy. Zaraz po podziale należy umieścić je w podłożu w odstępach 40-50 cm lub posadzić do doniczek, z których po roku przenosi się rośliny do ogrodu.

Kwiaty ciemierników odznaczają się dość dużą trwałością, można więc ścinać je do wazonów. Ciemiernik biały nadaje się również do pędzenia w doniczkach i coraz częściej właśnie w takiej postaci sprzedawany jest w zimowych miesiącach. Można je uprawiać w pojemnikach na tarasach i balkonach oraz podpędzać, aby zimą zdobiły mieszkania.

Uwaga! Roślina trująca. Wszystkie części ciemierników zawierają trującą substancję heleborynę. Spożycie nasion, korzeni lub części nadziemnej rośliny powoduje zatrucie. Sok może wywołać powstanie pęcherzy na skórze - pracujmy w rękawicach.

Oboza Zofia

Wystawę widziały tłumy

Wystawa Instytutu Pamięci Narodowej; „Władysław Sikorski – polityk i żołnierz" była prezentowana w trzech sołectwach Gminy Wieprz. Oglądnąć ją mogli indywidualni mieszkańcy ale także i młodzież szkół Wieprza, Gierałtowic i Nidku. Gminny Ośrodek Kultury jest wdzięczny za współpracę lokalnych szkół i nauczycieli którzy uznali że nauka historii to ważny element wychowania patriotycznego. W trakcje prezentacji wystawy obejrzało ją około 350 osób.

GOK

Berlin w SDŚ

Cykliczne spotkania w Środowiskowym Domu Samopomocy w listopadzie zabrały uczestników na wyprawę do Beneluxu i do Berlina.

Berlin to stolica Niemiec która dzięki olbrzymim nakładom finansowym bogatego kraju, z roku na rok staje się coraz bardziej atrakcyjna. Wielkie muzea, stosunkowo tania baza noclegowa i nieduża odległość od Polski, czyni to miasto dużą atrakcją turystyczną..

Szczególnie duże wrażenie robi Muzeum Niemieckiej Techniki które jest olbrzymie i niebywale zróżnicowane. W środku można podziwiać dziesiątki samolotów, lokomotyw, statków i innych eksponatów. Duże wrażenie na uczestnikach spotkania zrobiły zdjęcia muru berlińskiego który przez dziesiątki lat dzielił miasto. Ci którzy próbowali uciekać na zachód, byli niejednokrotnie zabijani. Dziś można oglądać ponure pozostałości systemu komunistycznego w kilku muzeach na terenie Berlina. Stolica Niemiec jest obecnie kosmopolityczną metropolią wypełnioną wielokulturowym tolerancyjnym społeczeństwem.

Na zakończenie spotkania był konkurs wiedzy. Osoby, które prawidłowo odpowiedziały na pytania otrzymały monety. Red.

Warsztaty ceramiczne

Warsztaty ceramiczne to nowa forma aktywizacji kulturalnej młodzieży z sołectwa Wieprz.

Zajęcia są skierowane jako oferta GOK dla wszystkich mieszkańców, ale pośród młodzieży szkolnej zyskały największe zainteresowanie.

W okresie od października do grudnia 2011 dwie grupy złożone z 13 osób każda mają szansę nauczyć się technik produkcji naczyń ceramicznych, a także stworzyć własne projekty.

Opiekunem grup jest Agnieszka Matusiak, instruktor ceramiki i garncarstwa I i II stopnia. Ponad sto kilo gliny, różnorodne emalie i narzędzia do obróbki mają rozwinąć artystycznie uczestników. By atrakcyjne rzeźby pozostały odporne na działanie czasu, są wypalane w bardzo wysokiej temperaturze. Po pokryciu kolorowymi szkliwami wyglądają pięknie.

Warsztaty odbywają się w każde wtorkowe popołudnie i stanowią wielką atrakcję dla młodych twórców, gdyż rozwijają talenty i stanowią artystyczną formę ekspresji. Red.

Kluby Seniora w Krakowie

Dnia 23 listopada 2011 roku została zorganizowana wycieczka do Krakowa dla członków Klubów Seniora z Wieprza i Frydrychowic. Organizatorzy przygotowali zróżnicowany program: wizytę w fabryce bombek choinkowych, w muzeum sztuki nowoczesnej, w galerii handlowej oraz spacer po starówce.

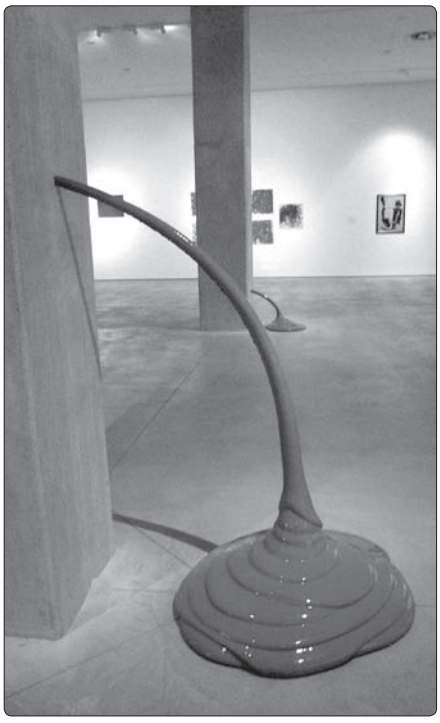

Wizyta w fabryce bombek czy jak kto woli baniek świątecznych jest przeżyciem nie tylko dla dzieci. Ręcznie malowane bombki to nie tylko dekoracja, ale także element sztuki. Kruche szklane powłoki bywają przepięknie ozdabiane. Grupa z gminy Wieprz także rozpoczęła malowanie bombek, co dostarczyło wszystkim wiele radości.

Nieodpartą pokusą okazał się także sklep firmowy, gdzie na ozdobach choinkowych umieszczono dosłownie wszystko. Były pantofelki, flagi amerykańskie, kluby sportowe, słonie, bałwanki i panoramy miast. Wiele osób kupowało bombki jako prezenty dla rodziny lub znajomych. Niektóre bańki były indywidualizowane, dzięki paniom z fabryki, które je pięknie opisywały imionami lub życzeniami. W trakcie wizyty obejrzeć można było proces produkcji baniek. Szczególnie ciekawe było powlekanie srebrną farbą powłoki wewnętrznej każdej z bańki.

Inna atrakcja - wizyta w muzeum sztuki nowoczesnej MOCAK była dość dziwnym przeżyciem. Część ekspozycji mogła budzić grozę. Niektóre wielkie płótna były schlapane krwią, na innych widniały wypatroszone zwierzęta lub nagie korpusy pomalowane na biało. Były i ciekawsze zbiory w postaci klatki dla więźniów z Guantanamo, gdzie przetrzymuje się Talibów, taboret, w który wbudowano gniazdo z jajkami czy też performance norweskiego artysty, który na szeregu zdjęć - obrazów upodabniał się do kobiet z różnych kręgów kulturowych. Sztuka nowoczesna wyczerpała możliwości tworzenia rzeczy nowych, więc pozostaje jej tylko szokować widzów i wzbudzać kontrowersje.

Wizyta w Galerii Krakowskiej była jeszcze innym doświadczeniem. Wielkie centrum handlowe to symbol konsumpcji. Przy kawie czy herbacie można było przypatrzeć się życiu miasta i tłumom klientów w gorączce przedświątecznych zakupów.

Zupełnie inaczej grupa poczuła się na Rynku pod Sukiennicami. Podświetlone zabytki Krakowa wyglądały pięknie i monumentalnie. Było cicho i uroczyście. Zapewne pod wpływem tej chwili, uczestnicy stwierdzili, że należy wkrótce powrócić do Krakowa, by go jeszcze raz pozwiedzać.

GOK

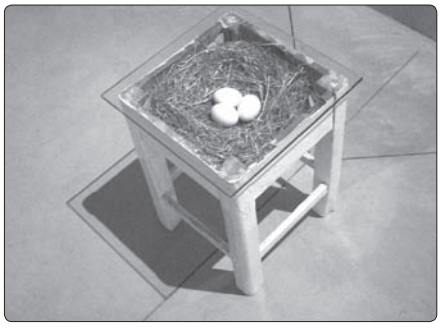

Mongolia

Kolejne spotkanie w ramach Klubu Kulinarnego Podróżnika poświęcone było Mongolii. Podróż była naprawdę wyjątkowa, bo odbyła się samochodami terenowymi przez Polskę, Ukrainę, Rosję i Mongolię. W wyprawie uczestniczyło 5 osób w różnym wieku. Po wielu przygodach z awariami, w tym i popsutymi hamulcami, udało się dotrzeć na miejsce do Mongolii. Sama podróż za kierownicą trwała ponad 300 godzin i liczyła 18000 km. Większa część prowadziła przez Rosję, a tam drogi, ku zaskoczeniu wszystkich, były dobre.

Podróż ta była piękna, ponieważ uczestnicy wyprawy oglądali dziewiczą przyrodę, płynąc promem przez jezioro Bajkał i przedzierając się przez błota w lasach i stepy w Azji. Prelegentką spotkania była Gosia Fryś, a wspomagali ją Ryszard Jurecki i Krzysztof Rzepka, którzy przyjechali land roverem, który uczestniczył w ekspedycji.

Najzabawniejsza historia spotkania dotyczyła przygody z koniem. Uczestnicy ekspedycji zatrzymali się w mongolskiej wiosce. Jedna z podróżniczek chciała przejechać się na koniu. Zwierzę nagle przyspieszyło i przeszło w galop. Na horyzoncie zawróciło z jeźdźcem i powróciło z wielką prędkością. Wszystko wyglądało tak, jakby dziewczyna z Polski świetnie jeździła konno. Potem spytana odpowiedziała, że koń poniósł ją galopem, a ona nie potrafiła go zatrzymać.

Mongolia leży na wysokości 4362 metrów nad poziomem morza i jest 5 razy większa od Polski a mieszka tam zaledwie 3 miliony ludzi. Stolica Ułan Bator liczy 1 milion mieszkańców. Jest podzielona na 18 ajmajaków. Prezydentem tego państwa jest Cachiagijn Elbegdrdż. Mongolia była kiedyś komunistycznym państwem, a obecnie jest republiką. Zachowała wiele tradycji i charakterystyczną, własną kulturę. Religią dominującą jest buddyzm tybetański. W państwie tym jest wiele zwierząt hodowlanych, dlatego Mongołowie lubią potrawy mięsne a szczególnie kuszury (placki z baraniną) oraz produkty mączne i nabiałowe. Ten rejon słynie z jurt, czyli z przenośnych domów.

Na prelekcji spróbowaliśmy *Mongolia beef* oraz *czaj sturta* - herbaty z mlekiem i solą. Po degustacji odbył się quiz, w którym wszyscy mogli wygrać nagrody. W spotkaniu uczestniczyło 50 osób.

Konrad Krupnik

Egzotyczny Krym

Krym to półwysep na Ukrainie, na którym jest bardzo ciepło i są świetne plaże.
Najpierw zamieszkiwali go Grecy, potem Tatarzy, a obecnie należy do Ukrainy, jednak 70%ludności Krymu to Rosjanie.
Mają tam złe drogi, a pociągiem z Polski podróżuje się bardzo długo, bo aż 25 godzin.
Używa się tam języka rosyjskiego i ukraińskiego. Niestety, po angielsku nie da się z nikim dogadać. Mieszkańcy nie znają nawet najprostszych angielskich słów. Plaże są płatne a nieliczne darmowe są przepełnione turystami. Bardzo tanio można kupować owoce; melony, arbuzy i pyszne małe winogrona. Warto się tam wybrać, ponieważ jest niedrogo, egzotycznie i w dodatku można się porozumieć po polsku mówiąc wolno i wyraźnie..

Maja Gurdek

Benelux w WDK Gierałtowice

Ostatniego dnia listopada Klub Kulinarnego Podróżnika zaprosił uczestników spotkania w Gierałtowicach, na wyprawę do Luksemburga, Belgii i Holandii. Opowieść dotyczyła historii tego regionu oraz wiedzy potocznej o tych krajach. Uczestnicy usłyszeli o miłości Belgów do czekoladek oraz konflikcie dotyczącym wynalezienia gofrów i frytek. Belgia jak i Holandia roszczą sobie do tego prawa. Dowiedzieli się również o wiatrakach, które osuszyły znaczną powierzchnię Holandii, a której trzecia część ciągle znajduje się poniżej poziomu morza. Na zakończenie spotkania był konkurs wiedzy, na którym można było wygrać lizaki. W trakcie spotkania serwowano frytki z sosem majonezowym. Organizatorzy pragną podziękować firmie PROTECH za wsparcie działań kulturalnych na terenie Gierałtowic. Red.

Nocne manewry strażaków w… klasztorze

Ponad 100 strażaków uczestniczyło w nocnych manewrach w Wadowicach. Scenariusz ćwiczeń zakładał gaszenie pożaru w budynkach Klasztoru oo. Karmelitów w **Wadowicach.** W manewrach uczestniczyło ponad 100 strażaków z powiatu wadowickiego, ale ściągnięto także jednostki z **Oświęcimia i Suchej Beskidzkiej.** Wszystko po to, aby doskonalić procedury i strażackie umiejętności.

JH

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ FOTOGRAFII - WYTRESOWAĆ BOHATERA 16.XI - 2.XII CENTRUM KULTURY w Kętach

Autor wystawy o sobie:

"Na co dzień słyszymy lub czytamy wiadomości o uratowanych z powodzi, pożarów czy katastrof osobach, o ludziach odnalezionych wiele dni po rozpoczęciu poszukiwań, o dramatach i bohaterach tych wydarzeń. Lecz jedna rzecz umyka nam między wersami. Aktorzy drugiego planu, ludzie, którzy ryzykują wiele, ale nie zawsze są dostrzegani. Ratownicy. Oni byli, są i będą odpowiedzialni za nasze życie w obliczu tragedii. Aby zwrócić choć trochę więcej uwagi na ich działania, postanowiłem fotografować pracę lokalnej Grupy Poszukiwawczo Ratowniczej w Kętach szkolącej psy ratownicze. Są to zdjęcia wykonywane techniką analogową w przedziale dwóch lat: 2009 – 2011 oraz wywoływane i obrabiane w prywatnej ciemni".Iwo Gurdek

Ratownicy Grupy Poszukiwawczo-Ratwoniczej z Kęt o autorze fotografii: Zgłosił się do nas pewnego dnia 2009roku młody, niepozorny chłopak. Chciał popstrykać zdjęcia podczas naszych ćwiczeń z psami. Dowódca się zgodził. My zaufaliśmy mu. Trzy lata towarzyszył Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej z Kęt podczas różnych dni wspólnych ćwiczeń. Nadszedł czas kiedy oznajmił nam, że gotowa jest wystawa kilkudziesięciu zdjęć i chciałbym je pokazać Światu-znów dostał zielone światło. Dziś był ten dzień – pierwszy dzień wystawy fotografii pt."Wytresować bohatera"w Centrum Kultury w Kętach. Młody, niepozorny chłopak – autor fotografii – Iwo Gurdek – dla nas ambitny, bardzo utalentowany, zawzięty i pełen pasji nietuzinkowy człowiek, na którego mało kto zwracał uwagę podczas ćwiczeń, zawsze był z boku, zawsze był w cieniu. Dziś dowiedzieliśmy się, że wie o nas więcej niż my sami czytając opisy pod fotografiami, uchwycił momenty, na które nigdy nie zwracaliśmy uwagi. Dziękujemy Ci jeszcze raz, mamy nadzieję, że ta wystawa będzie zaczątkiem bogatej kariery reporterskiej. Ratownicy, przewodnicy psów i czworonożni ratownicy Grupy Poszukiwawczo-Ratwoniczej w Kętach.

Więcej informacji na www.gpr.ospkety.pl

TALENTY 2011

W roku 2011 do Eliminacji Gminnych TALENTY 2011 przystąpiło 86 osób. Nominacje otrzymało 19 osób, a 24 otrzymały wyróżnienia.

Przyznane nominacje oznaczają przejście to etapu powiatowego, a wyróżnienie jest nagrodą za osiągnięcia artystyczne tylko w skali gminy. Ilość nominacji jest ograniczona regulaminem Wadowickiego Centrum Kultury, które jest organizatorem całej imprezy. GOK jako współorganizator organizuje eliminacje, jury, przygotowuje dyplomy, nagrody, ale nie może przyznać wszystkim utalentowanym dzieciom i młodzieży nominacji.

20 października 2011r. na scenie widowiskowej w GOK w Wieprzu można było obejrzeć występy w kategoriach scenicznych. Prace fotograficzne i plastyczne były ocenianie w innym terminie. Wręczenie nominacji, wyróżnień i nagród odbyło się 9 listopada 2011r. w sali widowiskowej GOK w Wieprzu. Młodzi artyści przybyli z opiekunami artystycznymi lub rodzicami. Przy wręczaniu nominacji i wyróżnień panowała uroczysta atmosfera. Imprezę zakończyły występy artystyczne nagrodzonych.

GOK

NOMINACJE PRZYZNANO:

Kategoria literatura:

III. Klaudia Łopata – ZSP Przybradz

III. Magdalena Matusiak – ZSP Frydrychowice

Kategoria plastyka:

I. Magdalena Zając - ZSP Przybradz

I. Patrycja Leńczowska - ZSP Przybradz

I. Emilia Wojtas –ZSP Frydrychowice

II. Justyna Forytarz – ZSP Nidek

II. Karolina Niedziela – ZSP Nidek

II. Sylwia Żydek – ZSP Nidek

III. Gabriel Nycz – ZSP Frydrychowice

III. Krzysztof Nowak – ZSP Frydrychowice

Kategoria fotografia:

II. Emilia Gałysz – GOK

III. Justyna Orkisz – ZSP Frydrychowice

III. Agnieszka Wanat – ZSP Przybradz

III. Marcelina Grabiec – ZSP Frydrychowice

Kategoria wokal:

II. Kamila Szemik – ZSP Nidek

III. Kamila Gurdek – GOK

III. Aldona Pytel – ZSP Frydrychowice

Kategoria recytacja:

I. Małgorzata Chrapek – ZSP Frydrychowice

II. Alicja Płonka – ZSP Wieprz nr 2

WYRÓŻNIENIA PRZYZNANO:

Kategoria wokal:

I. Nikola Manda – GOK

I. Zuzanna Mejza – ZSP Gierałtowice

II. Anna Kubarek – GOK

II. Justyna Michalczyk – GOK

III. Dominika Niemiec - ZSP Przybradz

III. Justyna Orkisz – ZSP Frydrychowice

III. Magdalena Dziubany – ZSP Frydrychowice

Kategoria fotografia:

III. Paulina Kulak – ZSP Przybradz

III. Wiktoria Ogiegło – ZSP Frydrychowice

III. Klaudia Łopata – ZSP Przybradz

III. Julia Mazgaj – ZSP Wieprz nr 2

Kategoria taniec:

II. Klaudia Mrzygłód – WDK Gierałtowice

II. Rafał Niedziałek – ZSP Wieprz nr 2

Kategoria recytacja:

I. Paulina Nikliborc – ZSP Frydrychowice

Kategoria teatr:

I. Zuzanna Szczelina – ZSP Gierałtowice

Kategoria plastyka:

I. Emilia Jerdanek - ZSP Przybradz

I. Konrad Odrobina – ZSP Gierałtowice

I. Piotr Goździewicz – ZSP Gierałtowice

II. Marta Książek – ZSP Frydrychowice

II. Mariola Klęczar – ZSP Frydrychowice

III. Agnieszka Kosek – ZSP Wieprz nr 2

III. Agnieszka Żurek – ZSP Nidek

Kategoria muzyka:

III. Aldona Pytel – ZSP Frydrychowice

Kategoria literatura:

III. Karolina Szczerbik – ZSP Przybradz

Cyfry rzymskie oznaczają kategorie wiekowe uczestników:
klasy I-III SP
klasy IV-VI SP
gimnazjum
IV- szkoły ponadgimnazjalne

Sztuka „Życie jest reżyserią Pana Boga”

2 października, w niedzielę, w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu mieszkańcy obejrzeli przedstawienie teatralne pt. „Życie jest reżyserią Pana Boga”.

Sztuka została przygotowana przez Młodzieżowy Zespół Teatralny działający przy GOK w Wieprzu oraz jego opiekunkę a zarazem reżyserkę - panią Ewę Gaweł. Jej treść dotyka tematów jeszcze dość kontrowersyjnych, m.in. problemu samobójstwa wśród dorastającej młodzieży, bardzo rzadko poruszanego w naszym społeczeństwie. Jest to swego rodzaju temat tabu. Innym jest problem przestępczości wśród młodzieży. Niestety, zjawiska te zdarzają się coraz częściej. Można jednak walczyć z takimi zachowaniami dając dobry przykład i zwracając uwagę na zachowania młodych obywateli, którzy nie radzą sobie ze swoimi problemami.

Sztuka pani Ewy Gaweł w szczególny sposób zwraca na to uwagę, ukazując przy tym ironię losu, jaka spotyka bohaterki spektaklu. Młoda dziewczyna – Marta (Julia Mazgaj), która po śmierci ukochanej matki chce popełnić samobójstwo, spotyka na swej drodze inną nastolatkę – Igę (Ola Kocemba), której zostało zaledwie kilka tygodni życia. Niedoszła samobójczyni dowiadując się o sytuacji nowopoznanej dziewczyny, zmienia swój stosunek do życia.

Sztuka dotyka również kwestii wiary i zwątpienia w sens życia. Z pomocą obu bohaterkom przychodzi ksiądz (Ugo Giordano). Również jego postawa sprawia, że dziewczęta zaczynają wierzyć, że nic nie dzieje się bez przyczyny, że każde, nawet najgorsze zdarzenie może w efekcie prowadzić do dobrego.

Sztuka „Życie jest reżyserią Pana Boga” niesie bardzo ważne przesłanie: nie należy zostawiać obojętnie problemów młodych ludzi, niezależnie od tego, z czym są związane, a wręcz przeciwnie – podjąć wszelkie starania, by im pomóc.

W przedstawieniu uczestniczyli mieszkańcy oraz nauczyciele, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Wieprzu, którzy w tym dniu obchodzili Dzień Patrona Szkoły, kard. Stefana Wyszyńskiego.

Obsada sztuki:
Marta - Julia Mazgaj
Iwo - Dawid Lasek
Ksiądz - Ugo Giordano
Gospodyni - Weronika Skowron
Iga - Ola Kocemba
dr Lena - Monika Urbańska
Gaba - Karolina Stuglik
Anka - Justyna Skowron
Max - Dominik Ćwiertnia
Marek - Michał Ćwiertnia
Ela - Bernadeta Nowak
Statyści - Aron Gumulak, Łukasz Ślesak, Dawid Tomczyk
Oprawa muzyczna - Julia Mazgaj, Dominik Ćwiertnia, Dawid Tomczyk, Łukasz Ślepak
Fotografie - Rafał Słanek.

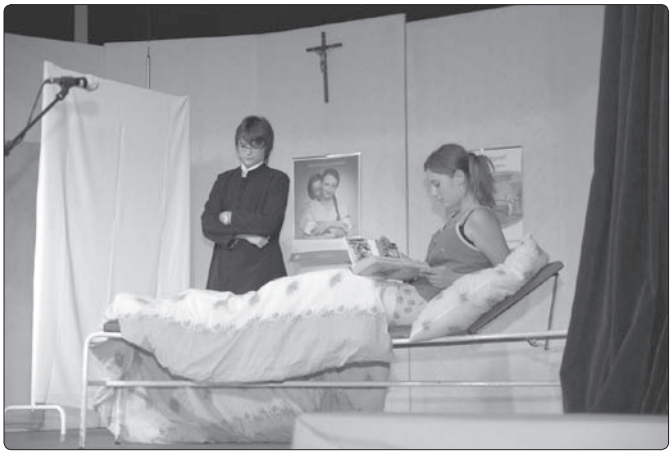

Sztuka LA DOLCE VITA

Spektakl obejrzeli uczniowie klas VI szkół podstawowych i uczniowie gimnazjów. Wbrew powszechnej opinii uzależnienie to nie tylko przymus spożywania określonych substancji. Liczba bodźców, od których mogą uzależnić się młodzi ludzie jest znacznie większa. Pojawiły się nowe formy uzależnień.

Są to uzależnienia od określonych czynności. Część z nich jest często akceptowana społecznie. Problem rozpoczyna się w momencie, gdy ktoś nie potrafi już zapanować nad swymi skłonnościami i jest gotów zaniedbać wszystkie inne sfery swego życia, byle tylko zaspokoić swe pragnienia.

W spektaklu pokazano przedstawicieli czterech rodzajów uzależnień: od narkomanii i alkoholizmu; od komputera i Internetu; od hazardu oraz od przesadnej dbałości o własny wygląd. Aby zapobiec wszelkim uzależnieniom, powinniśmy chronić młodych ludzi przed iluzją łatwego szczęścia, gdzie środki do zaspokojenia pragnień są dostępne na wyciągnięcie ręki oraz od utraty kontaktu z otaczającą rzeczywistością.

Maryśka, to dziewczyna uzależniona od używek: alkoholu, narkotyków, tytoniu. By móc zaspokoić swe potrzeby, zbiera pieniądze do puszki, odgrywając rolę mima ulicznego. Poznaje Wiktora, który wrzuca jej do puszki kilka monet. Okazuje się, że Wiktor jest hazardzistą, który grając na automatach przegrał sporą sumę pieniędzy i teraz poszukuje sposobu, aby się „odbić". Postanawia wziąć udział w wyścigach samochodowych. Maryśka próbuje odwieść od tego pomysłu swego nowego przyjaciela, tłumacząc mu, że jest to bardzo niebezpieczne. Niestety, nie udaje jej się to. Pojawia się także znajomy Maryśki - Do-Do. Do-Do jest człowiekiem zupełnie oderwanym od rzeczywistości. Zapatrzony w swój laptop, nie zwraca uwagi na otaczający go świat. Nawet Simona, piękna dziewczyna Wiktora, nie potrafi zainteresować sobą Do-Do. Simona jest zajęta głównie dbałością o swój wygląd, wizytami u kosmetyczki, u fryzjera, cudownymi dietami… Cóż z tego, że wycieńczyła całkowicie swój organizm, skoro jest teraz taka piękna. Simona zainteresowana jest jedynie swoim wyglądem, a cudowne, piękne życie umyka niezauważalnie obok niej.

Każdy z naszych bohaterów, żyjąc w swym świecie, sądzi, że to jego wymarzone i cudowne La Dolce Vita.

I nagle wszystko się zmienia…

Wiktor doznaje poważnego wypadku na wyścigach samochodowych. Do przeprowadzenia natychmiastowej operacji ratującej jego życie potrzebna jest krew. Niestety, żadne z przyjaciół krwi nie może oddać…

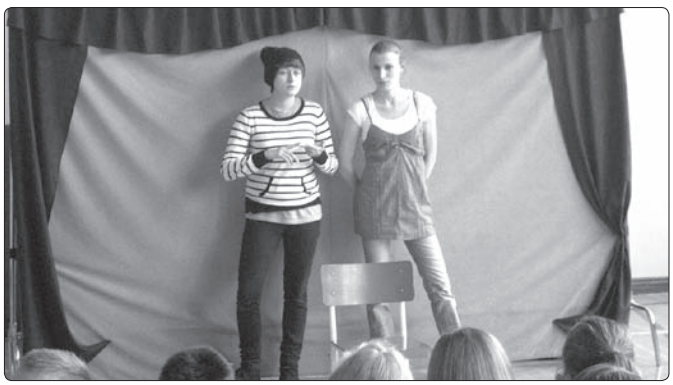

Andrzejki po harcersku

O tym, jak łatwo przenieść się w czasie, przekonali się harcerze z Hufca Ziemi Wadowickiej bawiąc się na andrzejkach w Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Frydrychowicach.

Tegoroczną imprezę przygotowała 1 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Błękitna" działająca w tejże szkole. Na trzydniowym biwaku w dniach 18-20.11.2011r. gościła drużyny: 5DH „Nasze ZOO" ze Stanisławia Dolnego, „Nieustraszonych" z Łękawicy, „Wagabundę" z Przeciszowa –Podlesia oraz „Zimbę" z Kurowa – razem ponad 90 osób. Wszystko przebiegało w klimacie pierwotnych cywilizacji, czyli od jaskiniowców do faraonów.

Był więc kominek integracyjny, na którym każda z drużyn prezentowała w zabawny sposób swoją prehistorię oraz własnoręcznie wykonany instrument ludów pierwotnych, później miała miejsce gra nocna pod hasłem „Klątwa Złej Mumii", aż strach się bać! A na koniec pierwszego dnia drużynowi uczestniczyli w grze - spektaklu niemal jak z „Nocy żywych trupów".

Na sobotnie zajęcia składała się gra terenowa, podczas której harcerze mieli okazję wykazać się wiedzą, kondycją i znajomością technik m.in. „polując na mamuta", „zdobywając Olimp" czy „walcząc o ogień". Po zmaganiach czekał na wszystkich pyszny bigos przygotowany przez panie kucharki z ZSP we Frydrychowicach.

Po krótkim odpoczynku harcerze wzięli udział w Igrzyskach PRAWIE Olimpijskich, oczywiście traktowanych z przymrużeniem oka. Mogli popisać się w wyścigach rydwanów, współzawodnictwie lektyk, rzucie dyskiem, przeciąganiu liny czy walkach gladiatorów. Po szybkiej kolacji zbliżał się punkt kulminacyjny imprezy, czyli bal andrzejkowy poprzedzony zwyczajowym wieczorem z wróżbami.

O godz. 20.00 wszyscy w strojach z epoki, czyli jaskiniowcy, starożytni Egipcjanie czy Grecy ruszyli w tany prowadzeni przez Asteriksa(!!) i Freda Flinstona. Zaprezentowali również własnoręcznie, stosownie do czasów, udekorowane stoły biesiadne. Zabawa zakończyła się ok. północy, choć chęci było na więcej… A nocą przygotowano uroczyste przyrzeczenie dla harcerzy z „Zimby".

W niedzielę niektórym ciężko było wstać, toteż słaby śpiew na mszy świętej nie był wielkim zaskoczeniem. Na zakończenie odbył się apel, na którym podsumowano „andrzejkową rywalizację". Różnice w punktacji były minimalne, ale zwycięzcą okazali się „Nieustraszeni" zdobywając bilety na lodowisko. Poza tym każda z drużyn wyjechała ze słodką nagrodą, dzięki wsparciu Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wieprzu – i na pewno z mnóstwem wrażeń. anaj.

Dzień Pluszowego Misia - obchodzony na całym świecie 25 listopada - w szkole we Frydrychowicach zaznaczył się szczególnie. Główną inicjatorką i organizatorką całej imprezy była bibliotekarka, Małgorzata Baranowska. Cała biblioteka tonęła w misiach: były to maskotki przynoszone przez dzieci i pracowników szkoły, obrazki misiów wykonane przez dzieci z klas 0-3 oraz opowiadania o misiach uczniów klas 4-5. Na plakatach rozwieszonych w szkole można było poczytać o historii pluszowego misia.

Klasy 0-3 były zapraszane na 20-minutowe spotkania w bibliotece, oczywiście i dzieci, i panie nauczycielki przychodziły z misiami. Uczniowie brali udział w konkursach, rozwiązywali zagadki, zajadali misiowe ciasteczka miodowe, a na zakończenie każdy został obdarowany lizakiem.

Na przerwach nauczyciele (każdy oczywiście z dużym misiem) głośno czytali uczniom przygody Kubusia Puchatka w bibliotece. Czytelnia wprost pękała w szwach, każdy chciał posłuchać o perypetiach najsłynniejszego niedźwiadka na świecie, a oprócz tego dostać misiowe ciasteczko. Wszyscy obowiązkowo mieli ze sobą pluszowe maskotki.

W zabawę włączyła się cała szkoła. Nauczyciele mieli na biurkach misie (lub obok, bo były takie duże), każdy z nich na początku lekcji przez pięć minut czytał Kubusia Puchatka. Ogólnie impreza udała się znakomicie, wszyscy byli zadowoleni, zarówno zwolennicy Misia Yogiego, jak i Uszatka. Uczniowie szkoły mają nadzieję na kolejne obchody w przyszłym roku.

Świętymi bądźcie

Dnia 27 listopada w Nowym Targu odbył się koncert laureatów XXII Przeglądu Piosenki Religijnej na Podhalu „Sacrosong". Hasłem przewodnim tegorocznego festiwalu były słowa: „Świętymi bądźcie". Młodzież z parafii pod wezwaniem Świętych Archaniołów z Frydrychowic wzięła w nim liczny udział.

Tydzień wcześniej na sobotnich przesłuchaniach wystąpiły trzy zespoły: **„Septyma"** (Aldona Pytel, Justyna Orkisz, Kinga Pawłowska, Jakub Maj, Paulina Balon, Sylwia Wilk, Izabela Niemczyk, Daniel Mazgaj, Agnieszka Płonka, Kinga Zadora, Mateusz Mydlarz, Daniel Kliś), **„Przymierze"** (Dominika Szczur, Katarzyna Zając, Beata Wróbel, Marzena Szczerkowska, Gabriela Balon, Maria Woźniak, Miłosz Szczerkowski, Nikodem Szczerkowski, Michał Szczur, Rafał Wilk), **„9 – Gama"** (Anna Stawowczyk, Małgorzata Koim, Małgorzata Richter, Sabina Szczur, Konrad Balon) oraz dwie solistki: Małgorzata Koim i Sabina Szczur. Wszyscy przygotowani zostali przez pana Daniela Nicieję.

W tegorocznym festiwalu wzięło udział około 80 zespołów i scholi. Poziom był bardzo wysoki. Jury oceniało występy bardzo skrupulatnie. Dwa nasze zespoły i jedna solistka wystąpili na koncercie laureatów i zajęli wysokie miejsca. Wszystko rozpoczęło się o godzinie 15:00, kiedy widownia wypełniona była po brzegi, a artyści, nieświadomi wyników, zdenerwowani czekali za sceną na występ. Każdy laureat zaprezentował wybrany wcześniej przez jury utwór. Bardzo ciepło przez publiczność został przyjęty nasz zespół „Przymierze" prezentując piosenkę „Taki duży, taki mały". Nasi najmłodsi ujęli wszystkich i trafili do serca każdego widza. W końcu po występach przyszedł długo oczekiwany moment ogłoszenia wyników.

I tak **zespół „Przymierze"** w kategorii dziecięcej – schole i zespoły zajął **I miejsce**; **zespół „9 – gama"** w kategorii młodzieżowej zajął **II miejsce**, a **Sabina Szczur** w kategorii młodzieżowej - soliści zajęła **I miejsce**. Podczas gali występy podziwiał ks. Franciszek Walkosz, który przyjechał do Nowego Targu, by wspierać swoich wychowanków. W końcu, po kilku godzinach pobytu w Nowym Targu młodzież, w towarzystwie swoich rodziców i bliskich oraz sióstr serafitek, wróciła do Frydrychowic. Wyjazd jednak nie odbyłby się bez pomocy sponsorów i ludzi dobrej woli z Frydrychowic i Wadowic. Za ten gest i pomoc w sfinansowaniu przejazdu składamy serdeczne podziękowania i najprostsze szczere z dziecięcych serc płynące **„Bóg zapłać!".**

UCZESTNICY

GMINNY OŚRODEK KULTURY w WIEPRZU

KOLĘDY I PASTORAŁKI

W WYKONANIU

MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ
ZESPOŁU MUZYKI DAWNEJ „AGEMUS"
ZESPOŁU „ÓSME NIEBO"
CHÓRU JARZĘBINA
CHÓRU KAMERALNEGO
ZESPOŁÓW TANECZNYCH

15.01.2012 NIEDZIELA, GODZ. 16:15
SALA WIDOWISKOWA OŚRODKA KULTURY W WIEPRZU

GMINNY OŚRODEK KULTURY W WIEPRZU

ZAPRASZA NA

IX GMINNY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW JASEŁKOWYCH

21 STYCZNIA 2012
SOBOTA GODZINA 9:00
SALA WIDOWISKOWA GOK W WIEPRZU

GMINNY OŚRODEK KULTURY
W WIEPRZU
WIEJSKI DOM KULTURY WE FRYDRYCHOWICACH

ZAPRASZAJĄ NA

II GMINNY PRZEGLĄD KOLĘD I PASTORAŁEK

W DNIU 11 STYCZNIA (ŚRODA) 2012 r.
O GODZ.10:00
W SALI WIEJSKIEGO DOMU KULTURY WE FRYDRYCHOWICACH

GMINNY OŚRODEK KULTURY W WIEPRZU
WIEJSKI KLUB KULTURY W PRZYBRADZU

ZAPRASZAJĄ NA

X GMINNY PRZEGLĄD GRUP KOLĘDNICZYCH I OBRZĘDOWYCH

14.01.2012 (SOBOTA) GODZ. 10:00
SALA WIDOWISKOWA WIEJSKIEGO KLUB KULTURY W PRZYBRADZU

Przepisy

Ukraińskie gałuszki (kotlety ziemniaczano-mięsne).

Składniki:

- 8-10 ugotowanych ziemniaków
- 1/2 szklanki posiekanych pestek dyni
- 3 łyżki mąki
- 3-4 łyżki gęstej śmietany
- 1 jajko
- 20 dag resztek wędlin, pieczonego mięsa lub drobiu
- po 1 łyżce masła i oleju
- sól
- pieprz.

Przygotowanie:

Ziemniaki i resztki wędlin lub pieczeni przepuść przez maszynkę, a pestki dyni upraż na suchej patelni. Wymieszaj z masłem, następnie połącz z ziemniakami, jajkiem, śmietaną i mąką. Przypraw, dokładnie wyrób masę. Zwilżonymi dłońmi uformuj niewielkie kulki, ułóż je na natłuszczonej olejem blasze. Upiecz na złoty kolor w temp. 200°C. Gałuszki podawaj polane masłem, z dodatkiem surówek.
Czasem dodaje się do nich jeszcze siemię lniane. Kotlety świetnie smakują z sosem złożonym ze śmietany, zmiażdżonego czosnku i odrobiny octu winnego, który można dosłodzić cukrem.

Gulasz szegedyński pana Makłowicza

Składniki:

- 1 kg wieprzowiny – koniecznie łopatka
- 800 g kiszonej kapusty
- 2 średnie cebule
- szklanka śmietany
- łyżka mąki
- ząbek czosnku
- 2 łyżeczki kminku
- 2 łyżeczki słodkiej papryki
- sól, cukier

Przygotowanie:

Mięso pokroić w kostkę. Cebule obrać, posiekać i przesmażyć na smalcu. Dodać mięso i lekko je obrumienić. Następnie całość zalać wodą (ćwierć szklanki), dodać paprykę, kminek i zmiażdżony czosnek. Posolić wedle gustu. Dusić pod przykryciem około 40 min. na małym ogniu. Dodać posiekaną i odciśniętą kapustę i nadal dusić na małym ogniu. Od czasu do czasu mieszać. Gdy kapusta zmięknie powoli wlać pół szklanki śmietany wymieszanej z mąką. Gulasz powinno się podać na głębokim półmisku polany pozostałą śmietaną.

Wspaniałe i niedrogie danie. Warto dosłodzić danie – cukrem gdyż daje to bardziej porządany smak – zbliżony do kuchni węgierskiej.

Przepisy ze strony: kkp.wieprz.eu

Zmiany ustawy o ochronie prawnej odmian roślin

Siejesz z własnych zbiorów - musisz zapłacić... Ale kto i kiedy?

Odmiany roślin rolniczych są wynikiem twórczej pracy hodowców i stanowią ich własność. Legalne korzystanie przez rolnika z odmiany chronionej wyłącznym prawem polega zatem na tym, że rolnik w pierwszej kolejności kupuje kwalifikowany materiał siewny, następnie wysiewa go, a zebrany plon przeznacza na dowolny cel, ale nie siewny.

Rolnik nie może również zbioru sprzedać, podarować, zamienić z przeznaczeniem do siewu.

Przepisy prawa przewidują jednak wyjątek:

- **odstępstwo rolne** – instytucję prawną uregulowaną przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin oraz przepisami Rozporządzenia Rady/WE/ z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin.

W dniu 1 lipca 2011 r. Sejm RP przyjął ustawę o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. **Ustawa weszła w życie 21 września 2011 r. /zmiany nie obowiązują wstecz/.**

Najważniejsze przyjęte zmiany to;

1. *Poszerzenie kategorii posiadaczy gruntów rolnych uprawnionych do korzystania z instytucji odstępstwa rolnego, bez konieczności uiszczenia opłat na rzecz hodowcy odmiany.*

2. Zwiększenie katalogu gatunków roślin uprawnych, w stosunku do których możliwe jest stosowanie przez rolnika instytucji odstępstwa rolnego do 16 gatunków roślin uprawnych /było 8 gatunków/

3. Określenie 30 dniowego terminu przekazania hodowcom informacji o zakresie wykorzystania instytucji odstępstwa rolnego, nałożenia obowiązku wskazania powierzchni gruntów rolnych, na których materiał ze zbioru został wysiany oraz określenia sankcji za niedotrzymanie terminu złożenia informacji o zakresie wykorzystania instytucji odstępstwa rolnego.

Odstępstwo rolne jest przywilejem rolnika przyznanym przez ustawodawcę. Zezwala ono rolnikowi na wysianie bez pisemnej zgody hodowcy niekwalifikowanych nasion ze zbioru odmiany chronionej w prowadzonym przez siebie gospodarstwie. Przywilej ten dotyczy tylko niektórych ważnych gospodarczo gatunków roślin. W Polsce do odmian chronionych należą: jęczmień, kukurydza, owies, pszenica zwyczajna, pszenżyto, żyto, rzepak ozimy i ziemniaki / pozostałe gatunki można siać wyłącznie jako kwalifikowany materiał siewny/ łubin żółty, łubin wąskolistny, lucerna siewna, groch siewny, bobik, wyka siewna, pszenica twarda, rzepik, len zwyczajny –oleisty./

Zabroniony jest siew niekwalifikowanych nasion nabytych np. na targu, od sąsiada a nawet w sklepie jako ziarno paszowe czy konsumpcyjne. Taki siew nie jest odstępstwem rolnym. Nie wolno również siać nasion z własnego zbioru odmian syntetycznych i mieszańcowych. Takie odmiany wolno siać wyłącznie jako kwalifikowany materiał siewny /posiadający etykietę i świadectwo oceny laboratoryjnej/.

Ustawodawca za korzystanie z odstępstwa rolnego nakłada na rolnika obowiązek zapłacenia opłaty na rzecz hodowcy w wysokości 50% opłaty licencyjnej obowiązującej w danym roku dla danej odmiany. Trzeba ją uiścić w ciągu 30 dni od siewu bez wezwania ze strony hodowcy. Jeżeli opłata nie zostanie dokonana, to hodowca może żądać zapłaty odsetek ustawowych za każdy dzień zwłoki.

Agencja wysyła rolnikom imienne wnioski o udzielenie informacji o zakresie wykorzystania materiału ze zbioru odmian chronionych jako materiału siewnego**. Ustawa zobowiązuje rolnika do udzielenia odpowiedzi niezależnie od tego czy wykorzystał do siewu nasiona ze zbioru, czy nie. Jednak nawet jeśli żaden wniosek do rolnika nie dotarł, nie zwalnia go to z ustawowego obowiązku uiszczenia opłat.** Ułatwiają to druki AGNAS-1 i AGNAS -2 dostępne na stronie internetowej www.agnas.pl w zakładce „dokumenty do pobrania".

Bez uiszczania opłat – mogą używać materiału ze zbioru jako materiału siewnego odmiany chronionej posiadacze gruntów rolnych o powierzchni:

1 do 10 ha – w przypadku ziemniaka / grunty własne, dzierżawione umową cywilno-prawną, notarialną, ustną/

2 do 25 ha – w pozostałych przypadkach odmian chronionych w Polsce objętych w/w ustawą /grunty własne, dzierżawione umową cywilno-prawną, notarialną, ustną/.

Opłaty za korzystanie z odstępstwa rolnego są bardzo ważnym źródłem finansowania niezwykle pracochłonnych i kosztownych prac hodowlanych. Służą tworzeniu nowych odmian - jest to proces nie tylko długotrwały /10-15 lat/, ale i bardzo kosztowny / kilka milionów złotych/.

Przy obecnym zaawansowaniu technologicznym dobór właściwej odmiany w około 50% wpływa na wielkość i jakość zbioru. Aby zachęcić rolników w Polsce do zwiększenia udziału nasion kwalifikowanych / obecnie 12%, a w krajach o wysokim poziomie rozwoju produkcji rolniczej -60%/ w areale zasiewu zbóż, Agencja Rynku Rolnego przyznaje dopłaty do powierzchni obsianej kwalifikowanym materiałem siewnym niektórych gatunków. Warunkiem uzyskania dopłaty jest posiadanie faktury potwierdzającej zakup kwalifikowanego materiału siewnego. Ponadto za siew kwalifikowanego materiału nie trzeba hodowcy uiszczać żadnej dodatkowej opłaty.

Oboza Zofia

Zimno, coraz zimniej…

Najczęstszym skutkiem oddziaływania niskich temperatur są odmrożenia, których nasilenie zależy od czasu i miejsca działania zimna. Czynnikami usposabiającymi do wystąpienia tych zmian są: upośledzone krążenie w miejscach przylegania skóry do chrząstek lub kości (jak w wypadku nosa i małżowin usznych), a także ucisk, np. zbyt ciasnego obuwia lub skarpet, hamujący prawidłowe krążenie krwi.

Zwiększone ryzyko odmrożeń pojawia się w grupie osób w podeszłym wieku, u dzieci, wśród palących papierosy, chorych i niepełnosprawnych, u osób po wypiciu alkoholu oraz u ludzi w przemoczonej odzieży wystawionych na działanie wiatru i to niekoniecznie przy temperaturach poniżej zera.

W stadium wstępnym odmrożenia skóra jest blada i zimna. Ten stan może samodzielnie się cofnąć po ustąpieniu działania mrozu. Pierwszy stopień odmrożenia cechuje wystąpienie zmian rumieniowo-obrzękowych, które mimo że są silnie piekące, ustępują bez śladu. W stopniu drugim na bezbolesnej, czerwonej i obrzękniętej skórze pojawiają się pęcherze wypełnione surowiczym płynem i takie zmiany goją się długo, ale na szczęście nie pozostawiają blizn. Stopień trzeci to występowanie pęcherzy z krwistą zawartością, czego następstwem są bardzo powoli gojące się owrzodzenia, silny ból wskutek dokonującej się martwicy tkanek położonych głębiej, czyli mięśni i kości.

Pierwsza pomoc polega na usunięciu czynników wychładzających i utrudniających krążenie, należy zdjąć buty, skarpety, rękawice lub przemoczoną odzież. Naturalnie czynności te powinny być wykonywane w ogrzanym pomieszczeniu. W fazie wstępnej można ostrożnie i bardzo delikatnie, za pomocą miękkiego szalika lub futra rozcierać miejsca odmrożone. Skuteczne i bezpieczne jest rozgrzewanie ciała ciepłem drugiej osoby lub polewanie stopniowo ogrzewaną wodą od + 10 aż do + 36°C. W żadnym wypadku nie wolno nacierać śniegiem, gdyż można uszkodzić i zainfekować bardzo delikatną skórę. Potem nakładamy opatrunek z gazy pokrytej tłustą maścią (wazelina) i ciepło otulamy. Jednocześnie podajemy do picia ciepłe, osłodzone płyny. Nigdy nie stosujemy rozgrzewającego pozornie alkoholu. W odmrożeniach wyższego stopnia nigdy nie przekłuwamy pęcherzy, bo dopóki są zamknięte, ryzyko infekcji jest małe.

Innym efektem działania niskich temperatur na skórę są odmroziny. Charakteryzują się stałym występowaniem chłodnych, sinych rąk i stóp, niekiedy również nieprzyjemnie wilgotnych, co spowodowane jest nadmierną potliwością tych okolic. Sinica goleni występuje głównie u dziewcząt, lokalizuje się w obrębie podudzi, kolan i ud, oraz u osób niestosownie ubranych do panującej temperatury (mini, cienkie rajstopy). Przebieg zarówno odmrozin jak i sinicy goleni jest najczęściej przewlekły. Do zaostrzeń dochodzi zimą i wiosną.

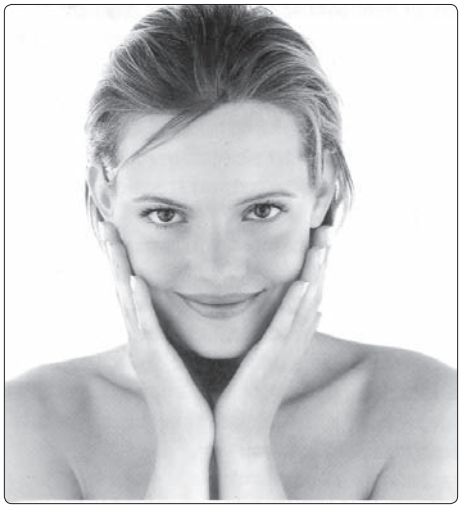

Szczególnym przypadkiem jest zapalenie tkanki skórnej z zimna, które umiejscawia się najczęściej w obrębie kończyn dolnych i pośladków. Występuje najczęściej u miłośników sportów zimowych – po wielogodzinnej jeździe na nartach i sankach. Stan ten trwa kilka tygodni, potem cofa się bez śladu.

Każda z powyższych przypadłości wymaga leczenia. Zaleca się stosowanie naprzemienne kąpieli w ciepłej i zimnej wodzie, masaże. Skórę naciera się rozgrzewającą maścią kamforową. Doustnie stosuje się duże dawki witaminy A, PP, preparaty żelaza i leki usprawniające krążenie obwodowe. Równie ważne jak leczenie jest zapobieganie, to jest skuteczna ochrona przed zimnem i regularne hartowanie skóry przed sezonem.

Przed mrozem należy i można się obronić. Głównym gwarantem zachowania ciepłoty jest właściwie dostosowana odzież. Nie powinna być przepuszczalna dla wiatru, za to lekka i odprowadzająca sprawnie wilgoć na zewnątrz. Nie można używać za ciasnych skarpet, butów, czapek, rękawiczek. Przed wyjściem na mróz zdejmujemy kolczyki, biżuterię z palców i dłoni. Zawsze chronimy uszy i głowę, przez którą ucieka aż 40% ciepła. Niekiedy niezbędne staje się założenie czapki kominiarki dla ochrony skóry twarzy. Ręce otulamy ciepłymi i odpowiednio długimi rękawicami. Wilgoć powoduje bardzo szybkie wychłodzenie i przemarznięcie.

Producenci kosmetyków gwarantują możliwość dobrania preparatu na każdą najbardziej ekstremalną pogodę. W zimie stosujemy zabezpieczające skórę tłuste preparaty. Do ust są specjalne mrozoodporne, odżywczo-ochronne szminki. Płatki uszne także należy natłuścić. Dobrą ochronę stanowi wykonany warstwowo makijaż, który spowija twarz kołderką. Trzeba pamiętać o dobrym zabezpieczeniu nosa i cienkiej skóry w okolicy oczu.

Zimą, szczególnie w górach, jesteśmy narażeni na działanie promieni UV, toteż kosmetyki powinny gwarantować wysoką fotoprotekcję. Należy także pamiętać o stosowaniu okularów przeciwsłonecznych, aby chronić oczy przed nadmiarem ultrafioletu.

Zima jest trudną porą roku dla naszego organizmu, niemniej może dostarczyć sporo przyjemności, jeśli przygotujemy się do niej należycie.

Zdrowych i ciepłych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
życzy
kosmetyczka
Danuta Gumulak